„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 268. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT, ŚRODA, 24 WRZEŚNIA (WEDNESDAY, SEPTEMBER 24,) 1924. Entered as Second Class Matter March 21st, 1918, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

W PRZEDEDNIU ROZSTRZYGAJĄCEJ BITWY W CHINACH

Rząd chiński postanowił skruszyć wojska gen. Chang Tsao-Lina

UWAŻANEGO ZA NARZĘDZIE INTERESÓW JAPONJI

SZANGHAI, 23 września. — Generał Wu-Pei-Fu dowódzca wojsk republiki Chin zgromadził znaczne siły wojsk wiernych rządowi dla rozbicia wojsk dyktatora Mandżurji gen. Chang Tsao Lina uważanego w Chinach powszechnie za narzędzie polityki japońskiej. Rząd chiński nie zadowoli się niczem mniejszem jak kompletnem rozbiciem wojsk zbuntowanego generała, więcłem do niewoli rozbitków lub wyparciem poza granicę Chin. W tym celu wzdłuż wielkiego muru chińskiego zgromadziło się 200,000 najlepszych wojsk chińskich, aby raz położyć kres marzeniom poszczególnych Tuchunów o tworzeniu udzielnych państw niezależnych od rządu pekińskiego.

Wypędzenie wojsk gen. Chang z Mandżurji niewątpliwie pociągnie za sobą interwencję Japonji o ile klęska dyktatora będzie niekompletna, a ogłoszenie neutralności, jeżeli zwycięstwo rządowych wojsk będzie całkowite.

14 PAŃSTW MUSI ZATWIERDZIĆ PLAN OGRANICZENIA ZBROJEŃ

Następna konferencja ograniczenia odbędzie się na przyszłą wiosnę — Państwa nienależące do Ligi mogą wziąć udział

GENEWA, 23 września. — Jeżeli cztery większe państwa Angja, Francja, Włochy i Japonja, oraz 10 innych mniejszych państw, które mają słabe przedstawicielstwo w Radzie Ligi Narodów, zatwierdzą plan ograniczenia zbrojeń, sądów polubownych i gwarancji bezpieczeństwa, opracowany przez komisje ograniczenia Ligi Narodów na przyszłą wiosnę zostanie zwołana powszechna konferencja ograniczenia zbrojeń z udziałem państw jak: Stany Zjednoczone, Niemcy i Rosja, nienależące jeszcze do Ligi Narodów.

Jeżeli międzynarodowa konferencja zbierze się przyszłego roku w maju na obrady, można żywić nadzieję, że łatwość wywoływania wojen w przyszłości będzie prawie zupełnie uniemożliwiona ze względu na przymusowe sądy polubowne, którym każde państwo usiłujące zakłócić spokój powszechny będzie się musiało poddać pod groźbą banicji i wyłączenia ze społeczności państw cywilizowanych, zagrożone w dodatku w swoim istnieniu koalicją wszystkich państw należących do Ligi Narodów.

Japonja ogłasza neutralność w sprawie Chin

TOKIO, 23 września. — Po posiedzeniu gabinetu premjer Kato ogłosił, iż Japonja postanowiła zachować ścisłą neutralność w sprawie sytuacji Chin. Japonja jest gotowa — dodaje ogłoszony komunikat — do współdziałania z innemi państwami dla załagodzenia obecnego konfliktu w Chinach.

HERRIOT ZA DOPUSZCZENIEM NIEMIEC DO LIGI NARODÓW

PARYŻ, 23 września. — Jakkolwiek były premjer Poincare wydał ponowny protest przeciw przyjmowaniu Niemiec do Ligi Narodów, oskarżając Niemcy o brak dobrej woli, premjer Herriot ogłosił urzędowo, iż Francja jest za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów.

AMERYKANIN ZOSTAŁ ZABITY W MEKSYKU

WASHINGTON, 23 września. — Sekretarz stanu Ch. Hughes otrzymał od konsula Harry Ott, we Frontera, Meksyk, zawiadomienie, iż zarządca wielkiej farmy amerykańskiej Paul Auospide został zamordowany albo przez bandytów albo przez oddział rewolucjonistów.

Oddział marynarzy amerykańskich gotowy do wyjazdu do Chin

SAN DIEGO, Kal., 23 września. — Pułk marynarzy amerykańskich, stacjonowany w tym porcie jest trzymany w pogotowiu do wyjazdu do Chin. Okręt przewozowy Argonnie, również czeka w pogotowiu na znak wyruszenia w drogę.

Wioska zniszczona pożarem

MONTREAL, 23 września. — Jedna trzecia część miejscowości St. Ronstant została zniszczona pożarem, który spowodował straty przeszło na 500,000 dolarów, pozbawiając 400 rodzin dachu nad głową.

Wydawcy kanadyjscy pragną pośredniczyć w strajku telegraficznym

TORONTO, 23 września. — Przewodniczący stowarzyszenia wydawców pism kanadyjskich Livesay, ogłosił, iż komitet strajkowy zjednoczonych telegrafistów zgodził się na jego propozycję pośrednictwa pomiędzy strajkującymi telegrafistami i rządem.

Skutkiem kilkutygodniowego strajku, mieszkańcy Kanady narażeni są na wielkie straty a przeważnie pisma kanadyjskie, które zostały prawie zupełnie pozbawione wiadomości zagranicznych i pozalokalnych.

Niezwykła samobójczyni

BERLIN, 23 września. — Żona wybitnego bankiera argentyńskiego, bawiąca ze swym mężem w podróży turystycznej po krajach europejskich, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru z powodu wyrzutów sumienia. Żona bankiera, jadąc ulicami miasta w swym automobilu przejechała na śmierć hrabinę Schmitze, usiłując wyminąć jadący przed nią tramwaj uliczny.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

CZY „PRZEKLĘTY KRAJ"?

Korespondencja T. W. DŁUGOSZOWSKIEGO

Treścią powyższej korespondencji jest sensacyjna sprawa Borysa Sawinkowa, znanego rewolucjonisty rosyjskiego, o którym sowiety głoszą, że uderzył się w piersi i żałuje, że zwalczał bolszewików.

Ciekawe uwagi o patrjotyźmie.

ZAMÓWCIE SOBIE „NOWY ŚWIAT" U WASZEGO STANDZIARZA.

Rząd premjera MacDonalda zagrożony przesileniem

W przededniu zebrania parlamentu na sesję jesienną — Angielsko-rosyjski traktat kamieniem oburzenia w Anglji

LONDYN, 23 września. — Premjer MacDonald odbył dzisiaj ze swoim gabinetem pierwsze posiedzenie od 7 sierpnia, dla rozważenia ważnych spraw, które rząd zamierza przedstawić pod rozwagę parlamentu na sesji jesiennej, która się rozpocznie w przyszłym tygodniu. Między ważnemi sprawami, które parlament będzie musiał zadecydować, jest kwestja ostatecznego załatwienia sporu irlandzko - ulsterskiego, problem najzawilszy w politycznym życiu Anglji od czasu wojny światowej.

Największe jednak zainteresowanie w parlamentarnych kołach angielskich budzi angielsko rosyjski traktat o wzajemnych odszkodowaniach, który ma być zatwierdzony na przyszłej sesji parlamentu.

Ogólna opinja publiczna w Anglji zwraca się przeciw traktatowi, jako krzywdzącemu interesy angielskie. W miarodajnych sferach angielskich panuje przekonanie, iż parlament nie zatwierdzi traktatu, powodując przesilenie w rządzie, a może nawet upadek gabinetu premjera MacDonalda.

Podróż lotników amerykańskich naokoło świata została zakończona

SAN DIEGO, Kal., 23 września. — Przybywających ze swej powietrznej podróży naokoło świata lotników amerykańskich powitała ludność Kalifornji jako narodowych bohaterów. Historyczne przed stęwzięcie amerykańskich królów powietrza faktycznie zostało uskutecznione, chociaż formalnie lotnicy muszą dolecieć do Saetle, Wash. —gdzie znajduje się główne biuro urzędu lotnictwa powietrznego,— gdzie lotnicy zobowiązani są złożyć raport z dokonanego dzieła.

Powitanie bohaterskich pjonierów powietrza w San Diego było niezwykle wzruszające. Matka i ojciec Lowell Smitha dowódzcy wyprawy witali syna, płacząc z radości. Rozrzewnienie staruszków udzieliło się tysiącom zebranych. Starzy weterani lotnicy, którzy niejednokrotnie zaglądali śmierci w oczy i sami przelecieli w powietrzu dziesiątki tysięcy mil nie mogli się wstrzymać od łez, pochodzących z niepojętego szczęścia, iż wie kopomny czyn został dokonany przez synów narodu amerykańskiego pod gwiaździstym sztandarem.

Ks. Świder powrócił z Europy

Parafjanie niezadowoleni z powrotu swego pasterza — Zamierzają podnieść protest przeciw powrotowi ks. Świdra do parafji

BAYONNE, N. J., 23 września. — Ksiądz Z. Świder, proboszcz miejscowej rzymsko-katolickiej parafji Matki Boskiej Szkapelcznej, bawiący od zeszłego maja na wywczasach w Europie, powrócił niespodzianie wczoraj w nocy do swej parafji. Powrót księdza Świdra wywołał wśród parafji ogólne niezadowolenie. Parafjanie podczas jego pobytu w Europie robili starania u biskupa dyjecezji Newark, aby proboszcza-wakacjonistę przeniósł na inną parafję, a im wyznaczył nowego proboszcza, więcej dbającego o sprawy religijne, a mniej o interesa familijne.

Zaburzenia w parafji Matki Boskiej Szkapelcznej, które miały miejsce zeszłego lipca, zakończyły się usunięciem gospodyni ks. Świdra Marty. Parafjanie po usunięciu gospodyni, byli przekonani, że ks. Świder, przekonany o wzburzeniu parafjan, nie powróci już więcej na swoje stanowisko. Zawiódłszy się w swoich przypuszczeniach, szczególnie parafjanki, zamierzają podnieść energiczny protest przeciw powrotowi nielubianego proboszcza i zażądać od biskupa O'Connor'a w Newarku usunięcia, względnie przemieszenia księdza Świdra na inną parafję. Niezadowolenie i pomruki wśród parafjan zapowiadają burzę większą, aniżeli ta, jaka miała miejsce w Bayonne zeszłego lata w tutejszej parafji Matki Boskiej Szkapelcznej.

POLSKI CHŁOPCZYK ZOSTAŁ SZCZĘŚLIWIE URATOWANY

NEW YORK, 22 września. — Pragnąc pochwycić piłkę, 5 letni R. Joneczek, zam. pn. 239 W. 15 ulica, zapędził się nieostrożnie nad krawędź przystani i wpadł do wody. Nieszczęśliwego chłopca ocalił od pewnej śmierci marynarz ze stojącego w pobliżu holownika.

FRYDREŃSKI POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

NEW YORK, 23 września. — Andrzej Frydreński, pomocnik piekarski, lat 68, zniechęcony do życia, ponieważ z powodu podeszłego wieku nie mógł znaleźć pracy odebrał sobie życie przez zatrucie gazem świetlnym. Frydreński mieszkał u Teodora Mennickiego, 460 E. 18 ul. w Bronx. Frydreński był martwym od dwuch godzin, gdy znaleziono jego zwłoki.

Układ Stanów Zjednoczonych z Litwą o spłatę długów

Okręt wysadzony w powietrze skutkiem najechania na minę podwodną

HELSINGFORS, 23 września. — Od pól minowych pozostałych od wojny wszechświatowej w zatoce finlandzkiej, oderwało się w skutek ostatnich burz kilka min podwodnych, które spowodowały wysadzenie w powietrze okrętu norweskiego Ulf Yorl. Żegluga w zatoce finlandzkiej została poważnie zagrożona, prawie że sparaliżowana.

LITWA MA SPŁACIĆ 6,102,472 DOLARÓW W CIĄGU 60 LAT

Rokowania St. Zjedn. z Polską w sprawie spłaty długów mają przebieg pomyślny

WASHINGTON, 23 września. — Sekretarz skarbu, Mellon, jako przewodniczący komisji długów zagranicznych podpisał z przedstawicielami Litwy układ w sprawie spłaty w ciągu 60 lat 6,102,472 dolarów długów należnych Stanom Zjednoczonym od Litwy. Układ amerykańsko-litewski wzorowany jest na układzie amerykańsko-angielskim i nie nastręcza dla Litwy wielkiej trudności w wykonywaniu przyjętego na siebie zobowiązania.

Rokowania Stanów Zjednoczonych z przedstawicielem Polski w tej samej sprawie mają przebieg pomyślny, jakkolwiek warunki spłaty długów dane przez Stany Zjednoczone innym państwom nie zdają się być tak korzystnemi dla Polski z powodu stosunkowo wielkiej sumy długów Polski do jej rozporządzalnych funduszów.

PASTOR PRZYZNAŁ SIĘ DO OTRUCIA ŻONY

A JEGO PRZYJACIÓŁKA DO OTRUCIA MĘŻA

W zamiarze zawarcia nowego małżeństwa

MOUNT VERNON, Ill., 23 września. — Pastor kościoła metodyskiego L. Hight, przyznał się do powolnego zatrucia arszenikiem swej żony i pomógł swej przyjaciółce pani Swetin do pozbycia się w ten sam sposób swego męża, aby następnie obydwoje mogli się połączyć węzłem małżeńskim. Para morderców-kochanków została umieszczona w więzieniu w Mount Vernon pod silną strażą, wobec groźnej postawy wzburzonych do najwyższego stopnia mieszkańców, którzy grożą zlynczowaniem morderców.

Sejm pruski nosi się z zamiarem skonfiskowania wszystkich dóbr należących do byłej dynastji Hohenzollernów w odpowiedzi na arogancki żądanie byłego cesarza Wilhelma, który zażądał $1,250,000 rocznej pensji dla siebie i dla pozostałych członków swej królewskiej rodziny.

NIEMCY MAJĄ ZADECYDOWAĆ O PRZYSTĄPIENIU DO LIGI NARODÓW

Minister spraw zagranicznych Stresseman zajął stanowisko neutralne w tej sprawie

BERLIN, 23 września. — Kwestja przyłączenia i dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów, prawdopodobnie zostanie rozstrzygnięcia w najbliższych dniach. Prezydent Ebert i kanclerz Marx na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu mają wezwać posłów do uchwalenia odpowiedniej rezolucji z prośbą do Ligi Narodów o przyjęcie Niemiec do Ligi, która już poczyniła odpowiednie zarządzenia pozostające w związku z przyjęciem Niemiec. Politycy niemieccy przeciwni przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, tej miary jak minister spraw zagranicznych Stressemann zajęli stanowisko neutralne nie chcąc przesądzać korzyści lub strat z przynależności Niemiec do Ligi Narodów. Oczy całego narodu niemieckiego zwrócone są na parlament w Berlinie zastanawiający się nad planem przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów względnie odrzucenia planu.

W NIEDZIELĘ PRZYPADA ZMIANA NOWEGO CZASU NA STARY

W sobotę w nocy wszystkie zegary zostaną cofnięte o jedną godzinę

NEW YORK, 23 września.— W przyszłą niedzielę, jako ostatnią w miesiącu wrześniu, przypada zamiana nowego czasu na stary. W nocy z soboty na niedzielę wszystkie zegary muszą być cofnięte o godzinę wstecz, by być w zgodzie z resztą obywateli, odnośnie miary czasu.

40,000 ROBOTNIKÓW PORTOWYCH BĘDZIE GŁOSOWAĆ W SPRAWIE NOWEJ SKALI PŁACY

Układy pomiędzy przedstawicielami robotników i kompanjami okrętowemi mają przebieg pomyślny

NEW YORK, 23 września. — Czterdzieści tysięcy robotników portowych na wybrzeżu atlantyckiem będą głosować nad przyjęciem nowej skali płacy uzgodnionej wczoraj przez przedstawicieli robotników portowych i przedstawicieli kompanji okrętowych.

Dotychczasowe rokowania pomiędzy przedstawicielami robotników portowych i przedstawicielami kompanji okrętowych mają przebieg pomyślny. Możliwość strajku robotników portowych na wybrzeżu atlantyckiem narazie jest wykluczona. Przedłożona pod głosowanie nowa skala płacy nie jest w niczem zmieniona oprócz terminu, który został przedłużony na dalszy okres sześciomiesięczny do przyszłej wiosny.

Bolszewicy ślą masowo wojska przeciw powstańcom gruzińskim

TREBIZONDA, 23 września.— Bolszewicki rząd rosyjski, jak do noszą wiadomości otrzymane z wiarygodnych źródeł, śle masowo coraz dalsze posiłki przeciw powstańcom gruzińskim, walczącym w górach.

Więcej wstrząśnień ziemi we Włoszech

GENUA, Włochy, 23 września. — Dzisiaj dały się odczuć dalsze lżejsze wstrząśnienia ziemi po wczorajszem trzęsieniu ziemi, które wywołało panikę wśród ludności całego miasta.

Lotnik argentyński w Hong-Kong

HONG-KONG, 23 września. — Pedro Zachui, lotnik argentyński dokonywujący lotu naokoło świata przybył dzisiaj do Hong-Kong z francuskiej Indo-Chiny.

ZE ŚWIATA

Monarchistyczni generałowie greccy aresztowani 11-go września pod zarzutem planowania zaamchu stanu, zostali uwolnieni od winy i kary.

Amerykanka Sarah Wambaugh, została naznaczona z ramienia Ligi Narodów członkiem komisji rządzącej w Zagłębiu Saary.

Uczony berliński odkrył sposób zwiększenia wydajności kabli podmorskich zwiększając szybkość przesyłania z 200 liter na 1,000 liter w przeciągu minuty.

Rząd niemiecki planuje pobudowanie nowego kabla podmorskiego pomiędzy Niemcami i Stanami Zjednoczonemi, któryby był operowany na podstawie nowego wynalazku.

Bolszewicki Bank Handlu i Przemysłu i Rosyjsko-Amerykańska Korporacja, instytucja pokrewna temuż bankowi zamierzają rozszerzyć swoją działalność finansową na terytorjum Południowej Ameryki.

Europejscy wytwórcy film ruchomych obrazów zostali zaproszeni na wspólną konferencję do Londynu dla obmyślenia sposobów zwalczania konkurencji amerykańskich wytwórców ruchomych obrazów, stanowiących groźną konkurencję dla europejskiego przemysłu filmowego.

We Włoszech otwarto pierwszą w swoim rodzaju w całym świecie drogę zbudowaną jedynie dla jazdy samochodami. Droga narazie biegnie tylko z Medjolanu do Jeziora Maggiore i Corno, a następnie zostanie rozbudowana we wszystkich kierunkach Lombardji.

Profesor Daniel Bertholet, uczony francuski w ogłoszonem studjum naukowem zapowiada, iż niedaleki jest czas, że ludzie będą mogli pobierać potrzebny dla siebie pokarm wprost z powietrza przy pomocy specjalnych instrumentów zamieniających składowe części powietrza na składniki wchodzące w skład pokarmów ludzkich, jak cukier, krochmal (mąka), celuloza i enzycje warzywne.

Rozmiary katastrofy większe aniżeli ogłaszano

LICZBA ZABITYCH W STANIE WISCONSIN WYNOSI 60 OSÓB — STRATY W MIENIU LUDZKIM DOCHODZĄ DO 15 MILJONÓW DOLARÓW

MILWAUKEE, 23 września. — Rozmiary katastrofy spowodowanej huraganem, który przeszedł ponad sześcioma północnemi stanami i Jeziorem Michigan przewyższają o wiele straty w mieniu i życiu ludzkiem o jakich donosiły pierwsze wiadomości.

Według ostatnich obliczeń w samym stanie Wisconsin straciło życie 56 osób a setki zostało ciężej i lżej rannych. Straty materjalne spowodowane burzą dochodzą półtora miljona dolarów. Setki osób zostały pozbawione dachu nad głową. Wiele domów farmerskich zostało wywróconych jak domki z kart. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna ciągle jest przerwana.

MIASTECZKO ZALANE WYLEWEM POTOKU

BRECKENRIDGE, 23 września. — Przeszło 200 mieszkańców tutejszego miasteczka zostało pozbawionych dachu nad głową skutkiem gwałtownej powodzi powstałej po oberwaniu chmury, która zalała wszystkie domy stojące w pobliżu potoku Gonzalez.

30 procent szoferów dorożek automobilowych nałogowi pijacy, złodzieje i narkotycy

NEW YORK, 23 września. — Osiemdziesiąt procent szoferów dorożek automobilowych, to nałogowi pijacy, złodzieje i narkotycy — powiedział W. Larney, przewodniczący Mogul Checker Taxi Co. podczas przesłuchów przed sędzią Oberwager w związku z kradzieżą dwuch dorożek tej kompanji przez szofera, który został natychmiast wydalony z pracy. Przewodniczący Checker Taxi Company oświadczył, że kompanja jego zbankrutowała, ponieważ szoferzy płodzejmowali ze swoich maszyn wszystkie wartościowe ozdoby, które się dały zdjąć, fałszowali „mitry", ażeby nie wskazywały dokładnie należnej od pasażera sumy, a pieniądze chowali do swoich własnych kieszeni. W wielu wypadkach szoferzy kradli odrazu całe maszyny. Kompanja na 16,000 dorożek ma tylko 8 inspektorów. Nowi inspektorzy mimo ogłoszeń, nie zgłaszają się na posady, bojąc się wchodzić w konflikt z szoferami, którzy mają swoją specjalną organizację i umieją bronić swoich interesów.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Kronika miejscowa

KSIĄŻKI

Dla chorych w szpitalach nadesłał J. Ludwin, 25 St. Marks Place:

Niemojewski—Katechizm wolnego myśliciela.
Tennyson — Poezje.
E. Sliwińska — Hrabina de Nancey.
K. Montepin — Mąż Małgorzaty
M. Leblanc — Arsen Lupin.
J. Turski—Zochna Hrabianka.
P. Altenberg — Jak ja to widzę.
Kula Ziemska.
Bez Tytułu.
Dumas—Hrabia Monte Christo
Jan Hus.
Consiense — Talizman.
Biblja.
Tęsknota Wygnańca.
Monologi.
Szalona Dziewczyna.
Masonerja w Polsce.
Bolesław.
Roznocki—Szczęście Zborskich.
O cierpliwej Helenie.
Masonerja powszechna.
Lange — Zarys Literatury.
Ognisty Smok.

OSTATNI DZIEŃ DO ZAPISU — SOBOTA 27-GO WRZEŚNIA

Zarząd szkoły Rady Oświatowej zawiadamia, że przyszła sobota będzie dniem OSTATNIM, w którym dzieci mogą być zapisane do szkoły.

Przeto uprasza się szanownych rodaków, aby skorzystali ze sposobności i nie odkładali na później z zapisem swych dzieci do szkoły.

Zwraca się uwagę, że nauka rozpoczyna się punktualnie o godz. 2:30. Dzieci powinny być punktualnie w szkole po godzinie drugiej. Wszelkie przybory do nauki dostarczy Rada Oświatowa.

Dziecko musi zachowywać się spokojnie. Zadana lekcja powinna być należycie zrobiona.

Prosimy bardzo o współpracę rodziców, względnie opiekunów.

Za Zarząd Szkoły R. O.
Józef Ziembiński, kierow.

Z RADY OŚWIATOWEJ

Delegaci! W środę, dnia 24 września odbędzie się bardzo ważne posiedzenie o godz. 8:15 wieczór w Domu Narodowym. Rok szkolny już się rozpoczął. Setki dzieci pragnie nauki polskiej. — Przy dla wszystkich chętnych pełne ręce. Bardzo ważne wypadki zmuszają mnie przypomnieć Wam obowiązki, które macie względem towarzystw i samych siebie. Przyjdźcie na zebranie i weźcie się do pracy lepiej i szczerzej niż dotąd.

Cześć!
Stanisław Rozen, sekr.

Zawstydzony aktor

Starając się zatrzymać automobil na Times Square, George Ackermann, dwudziestoletni aktor został obalony, zaś ubranie podarte na strzępy. Ackermann chciał zatrzymać automobil, myśląc, że jest skradziony, nie udało się i szofer pomknął tak prędko, jak mógł.

Tymczasem nieforunny obrońca własności został otoczony przez tłum gapiów i czuł się bardzo zawstydzony z powodu nieporządku swej garderoby. Na pomoc przyszedł policjant, który zawołał ambulans i zawiózł na posterunek policyjny, gdzie Ackermann zaopatrzył się w parę „overalls" i wrócił do domu.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Z Twojem wykształceniem i stosunkami, z umiejętnością organizowania i przemawiania do ludzi, mógłbyś stworzyć coś więcej nad zwykłe składki.

Cóż biedakom z tego, że dostaną dolara albo dwa, albo nawet pięć?

Aby skutecznie pomagać, trzeba coś więcej. Trzeba stworzyć odpowiednią instytucję, coś w rodzaju Domu Pracy.

Zwykły duży dom, gdzieby biedacy mogli spać, jeść i pracować. Często czytam, że ludzie, którzy się do Ciebie zgłaszają chętni są do pracy, a nie chcą żebrać. Jakby to było, gdyby zarządem takiego domu pracy zajęli się nasi przemysłowcy i biznesiści? Jest dość polskich fachowców i dość polskich kupców, którzyby dobrą radą mogli roztaczać opiekę nad taką instytucją. Wszak Ty z Polonją z New Yorku i okolicy moglibyście się zająć kupnem Domu, my robotnicy chętnie składkami zdobędziemy się na kupno maszyn i narzędzi, a pewny jestem, że taki zakład opłaciłby się znakomicie.

Jałmużna nie może nigdy tyle dobrego zrobić, ile możność pracy w odpowiednich warunkach. Trzeba tylko chcieć!

Przy sposobności załączam skromną sumę, z podrowieniem i czcią...

(O ile to będzie zamieszczone w gazecie proszę mnie podpisać „Robotnik").

Za załączony datek serdeczne dzięki i proszę przeczytać artykulik: „Czy mowa o polskim szpitalu"? Sen o „Domu Pracy" jest piękny, bardzo piękny, ale rzeczywistość, która takie sny ironą wita, jest gorzka dla tych, którzy wiedzą, że mamy wszystko pod ręką, przemysłowców, biznesistów, szlachciców, księży, bractwa, inteligencję i... wszystko... tylko niema fundamentu moralnego, na którym możnaby taką lub inną instytucję stworzyć. A fundament moralny to najważniejsza rzecz! Kto jak ja, zna dobre ale i złe strony „Polonji" nie wierzy nawet na chwilę, że takie sny urzeczywistnić się mogą w najbliższej przyszłości. Wierzę, że dopiero długoletnia praca dokaże tego cudu.

We wczorajszym numerze podaliśmy list z Newarku, list ojca pięciorga dzieci, których matka od 22 miesięcy leży w szpitalu.

Czytaliście ten list, szczególnie Wy Czytelnicy i Czytelniczki z Newarku.

Takie wypadki możliwe są pomimo, iż w Newarku mamy towarzystwa DOBROCZYNNE, jak Liga Kobiet, jak Kółko Pań DOBROCZYNNYCH, a szczególnie składający się z 24 towarzystw KOMITET RATUNKOWY i wiele innych zrzeszeń polskich.

Że też nie znalazło się w Newarku jedno towarzystwo, któreby do czynu wezwało tamtejszą Polonję!?

Wobec tego listu i wielu innych temu podobnych, zwracam się do Towarzystw Polskich w Newarku, aby przed nadejściem zimy zwołały wspólny wiec, na którym omawiany ma być plan współpracy.

Tylko opieka społeczna, tylko serdeczna praca i poświęcenie dla swoich rodaków może zespolić i wzmocnić organizacje polskie.

Przekonajcie się, że to, co w waszych oczach dzisiaj jest niemożliwością, stanie się rzeczywistością... jeżeli zechcecie.

Włóczędze

Wiśniewski	2.00
Sawicki	$5.00
Kotlik	2.00
Prażner	2.00
Piwińska	2.00
M. W.	1.00
J. F.	1.00
B. W.	2.00
J. Dudek	1.00
M. Markowski	3.00

Koncert Brachockiego

Młody pianista polski, Aleksander Brachocki, z Brooklyna, wystąpi poraz drugi z publicznym koncertem w Aeolian Hall w środę, dnia 8-go października, poczem uda się w objazd po większych miastach Ameryki.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Towarzystwo Śpiewu „HARMONIA" w New Yorku urządza

KONCERT I BAL

W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place
— New York
W SOBOTĘ, DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA

POLSKA SZKOŁA TAŃCA
206 East 86 St.
Tańce do wieczór. 75 instruktorek. Prywatne lekcje w każdym czasie. Ceny bardzo umiarkowane. Również tańce w niedziele na południu

YEAPLES
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcje $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w niedz. po

Marja Allen, licząca 18 miesięcy zna wszystkie litery alfabetu

Listy do Włóczęgi

Szanowny Panie „Włóczęgo"!

W Obrazkach Nowego Świata z dnia 20 b. m. uczyniona została wzmianka o pracy dla nieszczęśliwych, któremi Twoje szlachetne serce się opiekuje.

By ulżyć Twojemu trudnemu zadaniu, szlachetny „Włóczęgo"—zechciej przyjąć wiadomość, że kilka mężczyzn i kobiet mogą znaleźć zajęcie w fabryce cukierków, 11 Ave., róg 47 ulicy, w New Yorku.

Początkujący mężczyźni otrzymują od 19 do 22 dol. tygodniowo; praca od 7:30 rano do 6 wieczór. 1 godzina obiadu. Dla kobiet od 13 do 15 dol. tygodniowo; praca od 8 rano do 6 wieczór. W sobotę do 5 popołudniu.

Jeśli znajdą się chętni, mogą dostać zajęcie teraz w każdym czasie, gdyż sezon się zaczyna.

Tymczasem kreślę się z poważaniem.

* * *

...i jednego dolara zasyłam temu włóczędze, który się zajmuje biednymi. Nikt z nas nie wie, czy nie będzie kiedyś do niego chodził po dobre słowo i radę.

Z wielkim szacunkiem,
Józef Dudek.

...Zastrzegam szanownego Pana Włóczęgę w gazecie mego nazwiska nie podawać. Czytam Nowy Świat codziennie i zawsze szukam obrazki Włóczęgi i jestem z całem sercem wdzięczny Szanownemu panu Włóczędze za pracę którą Pan spełnia i życzę Panu tego, co sobie Pan sam życzy i zarazem posyłam dwa dolary do pańskiej dyspozycji i proszę tylko napisać, że to z Roebling, a może się poruszą te serca, które znajdą ciepłą miłość dla tych cierpiących. Z pozdrowieniem.

* * *

Szanowny Włóczęgo. Dorzucam skromny datek i zasyłam wyrazy wielkiego szacunku. J. F.

* * *

Posyłam dolara, bo nie chcę być ostatnią na liście. Stała czytelniczka. P. S., B'lyn.

* * *

Czy Pan wie, że w New Britain jest piękna polska ochronka? Teraz tam budują Dom dla Starców. Nie wiedziałam o tem, że żyje jeszcze ksiądz polski, który dba o przytułek dla sierot i o dom dla starców, a nie o własną kieszeń. A co tu księża robią? Ja nie chciałam wierzyć swoim uszom, gdy mi powiedziano, że ksiądz dał plac na sierociniec, a ludzie dom wybudowali i napisali Polska Ochronka. Życzyłabym, aby Pan te dzieci tam odwiedził.

* * *

Szanowny Panie. Zeszłego tygodnia prosił Pan o datki na różne cele. Ja codziennie czytam Obrazki i zasyłam dwa dolary na cel, jaki Pan chce.

Stała Czytelniczka P. W.

* * *

Czytałam w dzisiejszym numerze o nieszczęśliwym rodaku w więzieniu. Chciałabym bardzo wiedzieć, czy Włóczęga mu pomógł. Gdy będzie uwolniony ofiaruję dziesięć dolarów. Żal mi go.

Z szacunkiem
Czytelniczka.

Szanowny Panie Włóczęgo.

W sobotę mieliśmy pójść na zabawę, lecz przypomnieliśmy sobie o biednych, którzy do Pana po pomoc przychodzą, więc odłożyliśmy zabawę, spędziliśmy wieczór miłe w domu, a dwa dolary zasyłam do pańskiego rozporządzenia.

Z prawdziwym szacunkiem,
Leokadja i Albina Kotlik.

Czcigodny Panie Włóczęgo.

CZY MOWA O POLSKIM SZPITALU?

(Z Przewodnika Katolickiego)

Dom emigracyjny św. Józefa, 117 Broad ulica w New Yorku, już został sprzedany przez parafję św. Stanisława B. M. z 7ej ulicy temu parę miesięcy, zarządowi szpitalnemu, na tejże ulicy za sumę $47,500. Z przyczyny sprzedaży, dom emigracyjny św. Józefa na Broad ulicy, został zamknięty od września rb. i więcej tam nikogo nie przyjmuje się.—Siostry już opuściły to miejsce, a szpital zaraz zajął dom dla swego użytku szpitalnego. Na tem skończyła się historja długoletnia domu emigracyjnego na ulicy Broad. Lecz na miejsce sprzedanego domu emigracyjnego na Broad ulicy zakupiono inny dom dla użytku emigracyjnego i dla pracujących dziewcząt na 44 ulicy nr. 425 i 427 na West. Jest to dom ogniotrwały, pobudowany z cegły twardej, a ogrzewanie parowe gorącą wodą, elektryką, pokoji 80, każdy pokój jest widny i słońce dochodzi, na cztery piętra z piwnicą, dach kaflowy i ogrodzony wysokim żelaznym płotem, żeby nikt przez dach nie zakradł się itd. Jest to dom pod każdym względem nowoczesny i każdy podróżny, czy to osoba duchowna, czy to świecka, będzie mogła przenocować z wygodą.—Kiedy będzie otwarty ten dom, da się wiadomość sz. publiczności, ponieważ lokatorzy mają prawo przebywać 90 dni od czasu zawiadomienia ich, że dom sprzedany na użytek instytucji. Można spodziewać się, że na pierwsze grudnia, r. b. dom zostanie otwarty dla użytku sz. publiczności, a poświęcenie prawdopodobnie odbędzie się w maju r. 1925.

SZKOŁY

Wykłady języka angielskiego dla kobiet i mężczyzn bezpłatnie. Po bliższe szczegóły zgłaszać się do Public School No. 71, pokój No. 209, 188 Seventh Street, New York City.

Za Komitet Edukacyjny Polskiego Klubu Demokratycznego
E. Rybicki.

Szkoła wieczorna nr. 70 mieszcząca się pn. 213 East 75 St., między 2gą a 3cią Ave., organizuje obecnie klasy dla początkujących. Lekcje odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy, od 7:30 do 9:30.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Przygotowane specjalnie dla dzieci w każdym wieku

Matko! Fletcher's Castoria była w użyciu przez zgórą 30 lat, jako przyjemny, nieszkodliwy substytut Olejku rycynowego Paregoric, kropli na zęby i kojących syropów. Nie zawiera narkotyków. Na każdej paczce znajdują się wypróbowane wskazówki. Lekarze wszędzie ją polecają. Ten rodzaj, jakiście zawsze kupowali, nosi podpis

Chas. H. Fletcher

ODEZWA

Do wszystkich Polskich Klubów Demokratycznych na Wschodzie

Rada Polskich Klubów Dem. w New Yorku zwołuje niniejszem konferencję wszystkich Polskich Klubów Demokratycznych na Wschodzie, która odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października, br., o godzinie 1ej po południu, w lokalu Klubu Demokratycznego, 56 St. Marks Place, New York City.

Obywatele! Wobec ważności chwili przyszłych wyborów prezydencjalnych, jak również innych ważnych spraw, które wymagają wspólnej pracy wszystkich Polskich Klubów Demokratycznych na Wschodzie, wszystkie Kluby najuprzejmiej proszone są o przysłanie swych delegatów na wyżej wspomnianą konferencję. W miejscowościach, w których Kluby Dem. jeszcze nie zorganizowano, pojedynczy obywatele proszeni są o przybycie, a Rada Klubów pomoże w zorganizowaniu takowych.

Mamy pełną nadzieję, iż liczne delegacje Klubów, jak również i pojedyńczy obywatele przybędą na tę konferencję.

W. Steinberg, sekr.
291 E. 155 St., Bronx, N. Y.

Król murarzy

Riverside Drive było świadkiem ciekawej uroczystości wczoraj. Praca przy budowie nowego domu pn. 115 ustała w chwili, kiedy zegar wskazał 3.23. Przed domem zebrał się tłum osób biorących udział w uroczystości. Z tłumu wyszedł naprzód wysoki mężczyzna, ubrany w użytą parę „overalls"; brylantowy pierścień na jego palcu wskazywał, że jest on ceglarzem, lecz złota kielnia w ręku była dowodem, że nie jest to zwykły murarz. Podano mu cegłę. Była to dwudziestosiódma miljonowa cegła, którą miał wmurować Joe Mc Nally, król murarzy! Gdy cegła była umocowana, zapanował nieopisany entuzjazm: zebrani murarze urządzili owację swemu królowi i wśród okrzyków i wiwatów opuszczono miejsce pracy.

Mąż nie był majorem angielskim, lecz więźniem w Sing Sing

Po dwuch tygodniach znajomości Winifred tak się zakochała w angielskim majorze Farnsworth, że bez wahania wyszła za niego zamąż. Przeszłość Anglika była świetna; w czasie wojny odznaczył się i zdobył uznanie swych ziomków. Krewni należeli do wpływowych sfer i pan Farnsworth miał przed sobą świetną przyszłość.

W mieszkaniu przy 164 ulicy, małżeństwo spędziło dziesięć dni. Niestety, po upływie tego czasu, mąż znikł, a żona dowiedziała się, że Farnsworth ma drugą żonę, ma inne nazwisko, przez dwa lata siedział w Sing Sing, wiele razy był aresztowany pod zarzutem kradzieży.

Sny i marzenia pani Farnsworth rozwiały się wobec smutnej rzeczywistości, w rezultacie, nowa sprawa rozwodowa.

Zwykła historja

Nieznajomy mężczyzna przechodził przez Jerome Ave., w Brooklynie, gdy nadjechał w szalonym pędzie automobil i przechodzeń znalazł się pod kołami. Zbrodniczy szofer nie zatrzymał się i popędził dalej, tak szybko, że świadkowie nie mogli dostrzec jego numeru. Rannego w stanie nie przytomnym zabrano do szpitala Fordham. Ma pęknięta czaszkę i poważne wewnętrzne obrażenia. Stan beznadziejny. Nowa ofiara rozpasanych szoferów był mężczyzn w wieku lat 30. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Na zegarku miał litery „G. J. O'N."

Wielkie miasta stają się z dniem każdym niebezpieczniejsze wskutek orgji automobilistów.

Studio muzyczne

(Klasa wiolonczeli i ensemblu)

Wkrótce zaczną się lekcje w Szkole Muzycznej, prowadzonej przez prof. A. Schmidta, który udzielać będzie nauki gry na wiolonczeli w szkole pn. 127 East 7 ul. Zapisy przyjmowane są obecnie. Bliższych informacji udzieli prof. Schmidt listownie. Listy adresować: A. Schmidt, 477 Central Park West, N. Y. City.

(Tym, którzy o tém nie wiedzą, donosimy, że prof. Schmidt jest Polakiem. Przyjechał przed kilkoma miesiącami z Polski i zwrócił na siebie uwagę Polonji na koncercie publicznym.)

Rodzice nie powinni dzieciom pozwalać zaniedbywać zęby, albowiem przez to szkodzą swemu zdrowiu.

Rodzice powinni nauczyć dzieci, aby zęby swe czyściły przy pomocy Colgate's Ribbon Dental Cream, ponieważ pasta Colgate's nie zawiera szkodliwych składników i dlatego zęby czyści bezpiecznie i gruntownie. Kupcie im dziś tubkę.

Dobre zęby
Dobre zdrowie

Wiadomości z Yonkers

W ubiegłą sobotę po południu, w domu państwa Dolochon, w Yonkers odbył się chrzest małego synka Władzia. Ceremonji dopełnił ks. W. Trzepierczyński z Brooklyna.

Przy tej sposobności nie zapomniano i o sprawie narodowej.

Na wniosek ojca młodego obywatela, Władysława Dolochon,—złożono na rzecz dzieci szkoły polskiej św. Krzyża 21 dolarów ($21.00.) Państwo Dolochon należą do jednych z najpracowitszych rodzin polskich na niwie narodowej w Yonkers. Pieniądze zostały doręczone ks. W. Trzepierczyńskiemu.

Jeden z obecnych.

Szanowna Redakcjo.

W dniu 17 b. m. zamieszczona była korespondencja z Yonkers o działalności Klubu im. T. Kościuszki. Ażeby odbić zarzuty tego obywatela, który się podpisał jako członek Klubu, nadmieniam, że właśnie on sam jest jednym z tych, co to utrudniają pracę. A to dlatego, że od czasu, jak Klub T. Kościuszki przeniósł swój majątek $16,000 na T. Club Holding Corporation, to dyrekcja nie dała absolutnie żadnego wytłumaczenia do tego czasu. Nie wiemy, jak dalece Klub T. Kościuszki jest związany z T. K. B. B. Holding Corporation.

Czy my, członkowie Klubu, nie mamy prawa się dopominać tego? My członkowie chcemy wiedzieć o wszelkiej działalności dyrekcji i żeby ogół decydował, a nie jednostki. Wtenczas dopiero nastąpi zgoda i jedność.

Przeciwników nie trzeba krytykować, ale dać sposobność do wypowiedzenia się i pomyśleć dobrze nad tą sprawą, ażeby nie zniszczyć pracy, nad którą my tak wspólnie się wysilali i ażebyśmy dopięli celu, do którego Klub T. Kościuszki od tak dawna dąży. Tu nie pomoże groźba, ani nagana, tylko sprawiedliwość i poszanowanie, a wtenczas chyba nie będzie jednego Polaka, któryby nie kupił akcji na tak dobry i pożyteczny cel, jak Dom Narodowy Polski. Tylko nam zgody wspólnej potrzeba.

Członek Klubu.

Prasa angielska przeciw przymusowi wzajemnej pomocy

LONDYN, 20 września. — Prasa angielska jednomyślnie opowiada się przeciw propozycji, zawartej w planie Ligi Narodów o ograniczeniu zbrojeń, przewidującej przymusowe wystąpienie angielskiej floty wojennej na rozkaz Ligi Narodów dla zwalczania każdego przeciwnika, zakłócającego pokój powszechny, przez zaatakowanie jakiegokolwiek państwa, członka Ligi Narodów.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

SPĘDŹ BOŻE NARODZENIE W POLSCE

Dlaczego nie masz spędzić świąt Bożego Narodzenia ze swoimi krewnymi i przyjaciółmi w starym kraju? United States Lines organizuje wycieczki z New Yorku do Polski i z powrotem. Pasażerowie przyjadą do Polski w czasie na świąteczne uroczystości.

Zajmij się wycieczką zaraz. Kompanja gwarantuje czyste i wygodne kajuty, dobre jedzenie, rozrywki, wielkie pokłady do spaceru i koncerty. Po kompletne informacje piśmienne lub ustne, zwracać się do:

UNITED STATES LINES
45 Broadway New York City

lub zgłaszać się do lokalnego agenta

Managing Operators for
UNITED STATES SHIPPING BOARD

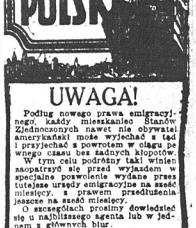

UWAGA!

Podług nowego prawa emigracyjnego, każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych nawet nie obywatel amerykański może wyjechać z tąd i przyjechać z powrotem w ciągu pewnego czasu bez żadnych kłopotów.

W tym celu podróżny taki winien zaopatrzyć się przed wyjazdem w specjalne pozwolenie wydane przez tutejsze urzędy emigracyjne na sześć miesięcy, a prawem przedłużenia jeszcze na sześć miesięcy.

O szczegółach proszimy dowiedzieć się u najbliższego agenta lub w jednem z głównych biur.

SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE
27 Whitehall St. NEW YORK
565 Washington St. BOSTON
87 N Dearborn St. CHICAGO
123 S. Third St. MINNEAPOLIS

The BANK for SAVINGS
ZAŁOŻONY 1819.
280 Fourth Avenue
Pod.-Zach. Róg 23-ej Ulicy
KWARTALNA DYWIDENDA
w wysokości
Cztery Procent
od sta rocznie została ogłoszona depozytorom za kwartał kończący się 30 Września, 1924, płatna 15 Października, 1924 i później.
Sumy złożone 3 Października lub przedtem będą się procentowały od 1 Października, 1924.
105 Lat
Stałego powiększania się

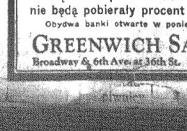

KWARTALNA DYWIDENDA
1 października, 1924, w racie 4% od sta rocznie
Pieniądze zdeponowane do 10 października włącznie będą pobierały procent od 1 października, 1924
Obydwa banki otwarte w poniedziałki do 7-ej wieczorem.
GREENWICH SAVINGS BANK
Broadway & 6th Ave. at 36th St. 6th Ave. cor. 16th St.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy.)

Owszem dziękowaćbyś powinna, iż cię bez szkody z tego boju wywiedli.

— Bez szkody! — rzekła smutnie księżniczka — nikt mej rany nie widzi, przecież niemniej ona głęboka. Jeżeli mię rozumiesz, nie będziesz pewnie dziwić się mym udręczeniom.

— Księżniczko! — zawołała, rumieniąc się Pojata.

— Stało się, luba Pojato! on wie już, że jest kochany.

— Akseno! — rzekła przerażona Pojata — czegoż się po mnie spodziewasz, czyniąc mi to powierzenie? Jakąś ci mogłabym dać radę?

— Nie chcę ni rady, ni użalenia — odpowie księżniczka — wszystkie twoje uwagi były niewczesne; chcę cię tylko uwiadomić com postanowiła i co niezawodnie wykonam. Wiadomo ci dobrze, że Wojdyło wychowany w domu ojca mego, kochany od niego, zrósł pośród nas i w domu wem pożyciu był od nas uważany prawie za brata. Nie chcę ukrywać, że jego dowcip, grzeczność i te małe przysługi, któremi mnie zobowiązać starał się, miłym go uczyniły z dzieciństwa. Wtenczas to pędząc za zwierzem, lub goniąc na ostrze, wpoił w duszę moją to upodobanie rycerskich zabaw, które odtąd zostało lubą moją skłonnością. Ale czas następny mieszcząc nas w granicach przeznaczenia naszego, położył między nami przedział i zniszczył tę słodką poufałość brata i siostry, która nas niegdyś łączyła. Matka moja nadewszystko postrzegając zapewne skłonne nasze chęci, nie życzyła sobie, żeby się Wojdyło dłużej w mojej społeczności znajdował. Powinność poddania się jej woli i stracona nadzieja porozumień naszych, obojętną mnie czyniąc na zabiegi tych wszystkich, którzy się o moją rękę starali, jeszcze bardziej mój umysł zwróciła do rycerskich zabaw. Wiesz, jak mało mię kosztowało zwycięzać najdzielniejsze męże. Kiedy popis wojskowy ogłoszony został na zamku, nie wiem, co tę dziką myśl podało mu, iżby męstwa mego doświadczył. Chociaż nie znałam rycerza, który mnie pokonał, śród żalu i wstydu, miałam już pewny szacunek dla niego; lecz kiedy dał mi się poznać, kiedy podnosząc mię z ziemi przebaczenia prosił, jakże pod udanym gniewem słodka radość ożywiała moją duszę! Wszyscy mniemali, iż zawstydzone męstwo i nienawiść stały się mego cierpienia przyczyną. Ach! żebyś wiedziała, jakich on używał sposobów, ile kar wytrzymać przyrzekał, żeby mnie przebłagać! Umiałam zagniewaną udawać, i o to go najbardziej winiłam, że dziwacznem uzbrojeniem swojem chciał męstwo moje wyszydzić. Przysięgał mi, że cały ten nieszczęsny rynsztunek był dziełem Jagiełły, i że go nic w życiu tyle nie kosztowało, jak dogodzenie w tem woli książęcej. Do nóg mych rzucając się przysięgał, że życie sobie odbierze, jeśli mu łaski mojej nie wrócę; wspomniał przeszłych czasów szczęśliwość, uczynił wyznanie i śród pomieszania mego i trwogi odebrał słowo wzajemności...

— Cóżeś uczyniła! wszak matka twoja ma ciągle na widoku księcia Daniela?

— Książę Daniel dawno już moją odebrał odpowiedź.

— Akseno! nic nie mam przeciw Wojdyle, ale jestże to mąż dla córki Olgierda? Cóż twoi bracia powiedzą? a nadewszystko, jak do swoich zamiarów matkę skłonić potrafisz? Ona tak cię kocha!

— Rzuć te uprzedzenia, Pojato. Długoż będzie niewolnicą podległe, płeć nasza mężczyznom? Patrz na inne narody, wszędzie kobiety praw swoich używają: litewska tylko dziewica zamykana w głębi domu, jako ofiara bogom przeznaczona na ołtarz, wtenczas dopiero ukazuje się światu, kiedy ją wprowadzają dla oddania temu, który ją raczył wybrać na żonę. Pierwsza ten zwyczaj okrutny obalę, dając przykład, że ten będzie mym mężem, na którego padnie mój wybór. Przyznaję, że Wojdyło nie jest równy mi rodem, ale niemniej ma serce cnotliwe. Ach! ten ród, to są złote więzy. Gdyby żył Olgierd, możeby naszych stanów różnica nie była tak wielka! Wreszcie lata już mi dają prawo własną rozrządzenia wolą. Jagiełło lubi Wojdyłę, Skiergiełło mu sprzyja.

— Stań się wola bogów — rzekła Pojata. — Ja ci jednak radzę, wstrzymaj się z objawieniem twoich zamiarów; matka twoja, kto wie, jakby drogo opłaciła tę wiadomość. Jagiełło ma wiele mocy nad jej umysłem, jego naprzód trzebaby zyskać przychylność.

Aksena uznała ważność tej uwagi i przyrzekła przyjaciółce iść za jej radą. A tak w murach, w których bożek miłości żadnej nie zdawał się mieć władzy, dwa serca w jego ciężkich więzach srodze cierpiały. Aksena czekając z utęsknieniem powrotu Jagiełły, jak najstaranniej ukrywała porozumienia swoje z Wojdyłą, których się księżna wcale nie domyślała: owszem, widząc uspokojony jej umysł, zamiłowanie zabaw płci swojej i niepomne urazy obejście się ze zwycięzcą, dziękowała bogom za uleczenie córki, i zaczęła Wojdyle być wdzięczną jego tak skutecznej nauki. W tym stanie były rzeczy na dworze księżny, kiedy nagle ukazały się w Wilnie zwycięskie wojska przedniej straży Jagiełły. Dźwięk trąb, szczęk orężów i tysiączne głosy, w jednej chwili ciche wprzód miasto zmieniły znowu w gród ludny i huczny. Żądza ujrzenia jak najprędzej miejsc i osób kochanych, natłok pospólstwa i liczne szeregi żołnierstwa nie dały zwycięzcom wejść do miasta w porządku. Każdy szkańców stolicy miał kogoś na wyprawie, którego powodzenie było celem jego troskliwości. Tu niewiasta z dzieckiem na ręku przebiega hufce, patrzy w twarz każdą, woła po imieniu małżonka, znajduje i szyi się jego uczepia. Tam się ściska z przyjacielem przyjaciel, opowiada przygody, dobywa z sakiew bogatego sprzętu, który złupił na Lachu, lub trzęsie mu pod uszy pełnym złota trzosem. Gdzieindziej nieśmiała dziewica stoi opodal, patrząc, jak wojsko przeciąga. Oczy jej pilnie szukają miłego: uśmiech nakoniec wesoły i poskok lekki do domu znać dają, że go w zdrowiu ujrzała. Tam znowu pod murem płacząc starzec siwy, obraca w ręku szyszak syna skrwawiony, a towarzysz, który mu przywiózł tę smutną pamiątkę, opowiada ojcu szczegóły śmierci syna walecznej. W innej stronie na długim sznurze prowadzi z konia dumny zwycięzca szereg skrępowanych jeńców i wesoło śpiewając wjeżdża z nim w bramę zamkową. Głowy ich zwieszone, nogi bez obuwia i reszty bogatej niegdyś odzieży smutny zmiennej fortuny wystawiają widok! Nie można w nich poznać ni godności, ni stanu; zły los ich wszystkich porównał. Wreszcie wozy pełne łupów lub rannych rycerzy, rozchodzą się w różne strony miasta, a okrzyki radości zmieniają się pomału w gwar ludu wesoły.

Kilka dni trwały te wojsk zwycięskich przechody. — Jedni wracali w lasy i osady, do siedlisk swoich, drudzy zajmowali zamki i grody. Nareszcie ukazał się Jagiełło. Dzień był piękny, książę jechał konno śród braci i najznakomitszych wodzów, którzy poczet jego składali.. Górą nasz pan! górą Jagiełło! zabrzmiało jednogłośnie miasto, i długo w różnych jego stronach ten okrzyk dawał się słyszeć. Zgromadzeni w stolicy panowie rzędem stanęli u bramy zamkowej i czołem bijąc przed księciem pokłon mu oddawali. Księżna Olgierdowa, przybrana w świąteczne szaty, w towarzystwie pań litewskich, błogosławiła przy byciu syna. Jagiełło zsiadłszy z konia przywitał matkę i oddawał cześć Perkunowi, dziękując mu za pomyślność oręża; słuchał potem Wojdyły, który mu w krótkości zdawał sprawę z rządów, i odbierał hołd od władz różnych miast i grodów. Wreszcie strudzony nagłym do Litwy odwrotem, zabierał się książę do zamku na wypoczynienie; wprzód jednak nim się do swych pokojów oddalił —pamiętny ustaw wojennych, kazał w całem wojsku otrąbić dzień, na które zebrane przez zwycięzców łupy składane będą do wspólnego podziału.

ROZDZIAŁ V.

Wyniosła Branka.

Niebieskie oczy serce mu zraniły
I swą srogością pokoju zbawiły!
Wzdychał, koń jego myślom się stosował,
Z zwieszoną głową smutnie postępował.

Gdy dzień naznaczony do działu łupów nastąpił, Jagiełło z bracią wszedł na plac Perkuna, gdzie już wodzowie kroi naczelnicy, mający pod swym dozorem wojenne korzyści, wcześnie zgromadzeni czekali na przybycie pana. Księżna Olgierdowa z córką i wyższem niewieściem pogłowiem, ciekawa widzieć rzadkie zazwyczaj na Polsce zdobycze, zajęła miejsce w blizkości synów. I Jerbut z całym orszakiem, już to przez winne księciu uszanowanie, już dla odebrania części wojennego pożytku należnej naczelnikowi wiary, znajdował się tamże. Wkrótce na znak dany przez trąby, zaczęto znosić różnego rodzaju plony. Wory pełne szat i futer kosztownych, naczynia srebrne i złote, kufry, szkatułki, siodła, konie, oręże! drogie sprzęty kobiece, wszystko to zgromadzono na kupę. Były tam szacowne dzieła przemysłu i sztuki, których ani ceny ani użycia nie znano. Jagiełło siedzący na stopniach Perkuna, spólnie z wodzami każdą rzecz szacował i cały zbiór potem na trzy równe podzielał części, to jest między kapłanów, wojsko i skarb książęcy. Gdy się to działo, rycerze niższego stopnia, jedni przypatrując się zdobyczom, otaczali sąd dzielczy, drudzy z przyjaciółmi po gospodach szukali wczasu i rozweselenia. Między innymi widziano na uboczu, ze spuszczonym na oczy szyszakiem, w ponurej postaci opartego o konia, pięknego wzrostu rycerza, a przy nim siedzącą na wozie ladownym niewiastę. Był to mąż w kwiecie wieku niezmiernie zwięzłego składu. Piecy jego barczyste, ścianione hartowną zbroją, ukazywały w części kark gruby opalony od słońca. Na lewem ramieniu zarzucona niedbale wisiała niedźwiedzia skóra, wolne mu zostawiając prawej ręki użycie, której dłoń szeroka spoczywała na temblaku rzemiennym; a gęsty zarost rudych włosów jak gdyby grubą korą odziewał posiekane jego policzki. Niewiasta siedząca na wozie miała spuszczoną na twarz zasłonę. Krój sukni objawiał w niej Polkę. Znać było ze smutnej postawy, że była branką rycerza, a bogaty haft sukni świadczył, że wziętą była z domu znakomitego. Przechodzący wojacy z ciekawością na nią poglądając, chcieli nieraz dotknąć się zasłony dla widzenia twarzy; lecz wzrok gromiący rycerza, którym z pod szyszaka rzucał, rozbrajał ich śmiałość i nie dopuszczał zbliżenia się.

— Słuchajno, bracie! — rzekł jeden — wszyscy oddają zdobycze do działu, czemuż nie niesiecie tej skrzyni, na której siedzi wasza branka milcząca? Czy chcecie zataić?

(Ciąg dalszy nastąpi)

RADIO W EUROPIE

Sama Europa liczy głównych ognisk radjotelefonicznych 24. Znajdują się one w następujących miastach: Paryż (3 stacje): Wieża Eifla, Radio-Paris i P. T. T., czyli stacja ministerjum poczt i telegrafów); Lyon, Londyn, Bournemouth, Cardiff, Birmingham, Manchester, Newcastle, Glasgow, Aberdeen, Bruksella, Amsterdam, Haga, Lingby, Berlin, Praga, Genewa, Lozanna, Rzym, Medjolan, Madryd (2 stacje), Stockholm, Gotheburg i Wiedeń.

Stany Zjednoczone mają obecnie 16,000 stacyj nadawczych, oraz setki wielkich stacyj czy też tak zwanych stacyj pośrednich.

W Anglji powstają co miesiąc nowe stacje po całym kraju, dzięki propagandzie „Brytyjskiej kompanji Broadcasting". Kompanja ta wysłała obecnie specjalny samochód propagandowy, który objeżdża cały kraj i po wsiach demonstruje ludności korzyści radjotelefonji. Australja ma cztery stacje radjokoncertowe, w Melbourne, Adelaidzie, Sydney i Perth.

Niemcy, które do niedawna kroczyły na tyłach postępu radjotechnicznego, w ostatnich miesiącach posunęły się gwałtownie naprzód. Główne stacje wysyłające znajdują się obecnie w Berlinie (Voxtaus i Koenigswusterhausen, w Hamburgu, Królewcu, Wrocławiu, Lipsku, Monachjum, Stutgardzie i Frankfurcie.

Fachowe pisma zagraniczne przynoszą codzień wiadomości o zakładaniu nowych stacji w Rosji sowieckiej, w Szwecji, Norwegji, w Bułgarji, w Ameryce Południowej, Azji, Afryce i Australji.

We Francji ruch radjoamatorski idzie w bardzo szybkim tempie. W samym Paryżu wychodzi kilkanaście czasopism fachowych, tygodników, dwutygodników i miesięczników.

Na czele tych przeglądów zamieszczony jest zwykle artykuł treści ogólnej, informujący o ruchu radjotechnicznym we Francji, czy zagranicą. Leży właśnie przedemną jeden z takich francuskich organów radjotelefonji z artykułem wstępnym, domagającym się stworzenia we Francji albo nowych stacyj autonomicznych, bądź stacyj pośrednich. W drugiej połowie artykuł zajmuje się kwestją, czy radjo we Francji ma być zupełnie ruchem nieskrępowanym, jak to jest w Stanach Zjednoczonych, czy monopolem prywatnym, jak w Anglji, czy też monopolem rządowym. Autor oświadcza się za zupełną wolnością, na wzór Ameryki, przyczem państwu wyznacza rolę przestrzegania porządku i bezpieczeństwa. Główne miejsce zajmują w każdem radjo-piśmie artykuły, poświęcone stronie technicznej,—prawie zawsze ilustrowane rysunkami. Następnie idą odpowiedzi czytelnikom na liczne zapytania natury technicznej, a wreszcie programy radjo koncertów na cały tydzień ze stacyj francuskich, a nierzadko na wet z głównych stacyj europejskich. Nie brak również drobnych wiadomości ze świata, o otwarciu nowych stacyj. Dopełniają numeru liczne ogłoszenia techniczne, mające jakikolwiek związek z radjotechniką.

Równie bogatą jest zagraniczna literatura książkowa, poświęcona radjotelefonji i radjotelegrafji.

K. H.

Darmo dla tych, którzy cierpią na Astmę i Febrę

BEZPŁATNA PROBA LEKARSTWA, KTÓREGO KTOKOLWIEK MOŻE UŻYWAĆ BEZ ŻADNYCH NIEWYGÓD LUB UTRATY CZASU

Odnaleźliśmy sposób ulżenia samym i chcemy zdobycie popróbowali naszem kosztem. Bez wzgląd na to czy cierpicie na tą chorobę od dawna czy dopiero niedawno, czy jest ona samą chorobą czy febrą, powinniście posłać po bezpłatną Próbę naszego lekarstwa. Bez względu na klimat, gdzie mieszkacie na wasz wiek lub zajęcie, jeżeli tylko cierpicie na astmę lub febrę, nasz sposób leczenia napewno pomoże Wam natychmiast.

Zaczęliśmy pragniemy, ażeby otrzymali lekarstwo, ci, którym dotychczas nie wszedły żadne inne lekarstwa do wdychania, preparacje z opium, dymy, "patentowane palenia" i t. d. Chcemy pokazać wszystkim bezpłatnie, że nasz sposób leczenia zakończy wszelkie trudności w oddychaniu głośne oddychanie i wszelkie inne parokszymy.

Bezpłatna ta oferta jest za bardzo wartościowa, ażeby ją odłożyć chociaż tylko na następny dzień. Napiszcie dzisiaj i natychmiast po otrzymaniu zaczniijcie używać. Nie przesyłajcie żadnych pieniędzy. Zakreście tylko kupon u dołu. Róbcie to dzisiaj — nie potrzebujecie nawet opłacać pocztę.

KUPON BEZPŁATNEJ PROBY.

Frontier Asthma Co., Room 756-B.
Niagara & Hudson Sts., Buffalo, N. Y.
Proszę przysłać bezpłatną próbę Waszego sposobu leczenia do:

.....

.....

.....

"Tak jak chleb—"

mówi rozsądny kupiec

Zawsze jest na nią zapotrzebowanie, gdyż ludzie są zawsze spragnieni. A dobry kupiec ma lodownie dobrze zaopatrzone w ten rozkoszny, orzeźwiający napój, który gasi pragnienie.

Pragnienie przychodzi bez względu na czas, miejsce albo pogodę. Mjejcie pod ręką środek zaspokojenia zawsze. Weźmijcie ze sobą kilka flaszek do domu.

Jest czysta. Jest zdrowa. Orzeźwijcie więc siebie, rodzinę i przyjaciół.

Pijcie

Coca-Cola 5¢

Rozkoszna i Orzeźwiająca

The Coca-Cola Co., Atlanta, Ga.

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Ważne zebranie

Złączone Oddziały No. 35 i 97 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych w Jersey City, urządzają wiec w niedzielę, dnia 28-go września, o godz. 3ej po południu pn. 187 Brunswick St., w Domu Polskim.

Zawiadamiamy wszystkich obywateli i obywatelki, ażeby na czyli przyjść na powyższy wiec, który powinien każdego zainteresować. Na wiecu będzie omawiana sprawa o zabezpieczeniu się na wypadek choroby, kalectwa i śmierci. Ci, którzy jeszcze nie są zabezpieczeni, powinni przyjść i dowiedzieć się, na jakich warunkach można się zabezpieczyć w Polskiej Robotniczej Kasie Chorych, tak mężczyźnie, jak i kobiecie i nie odkładać z dnia na dzień, bo później może być zapóźno.

Wiemy dobrze o tem, iż dziesiątki tysięcy wypadków odbywają się dziennie, a jakież to nie szczęście, jeżeli człowiek zaniedbuje swój obowiązek, nie jest zabezpieczony w organizacji, tem samem naraża siebie na większe cierpienia w swej słabości.

Powyższą sprawę będzie referował członek Głównego Zarządu, który jest obeznany w prowadzeniu tej organizacji. Organizacja ta nie krępuje nikogo tak w poglądach politycznych, jak i religijnych.

Stworzona ona jest przez świadomych robotników i wypłaca zasiłek swym członkom tak w razie choroby, jak i kalectwa, a w razie śmierci członka, rodzina otrzymuje $500.00 na pogrzeb.

Przeto upraszamy Was Szan. Rodacy i Rodaczki o przybycie na powyższe zebranie, a przekonacie się, iż jest dobrem należeć do tak szlachetnej organizacji, jaką jest Polska Robotnicza Kasa Chorych.

KOMITET.

Zebranie Polsko Amerykańskiego Obywatelskiego Klubu odbędzie się w dniu 21 b. m. punktual nie o godzinie 5ej po południu, na sali Domu Polskiego, 187 Brunswick St.

Obecność wszystkich członków jest pożądana. Równocześnie zaprasza się tych obywateli, którzy jeszcze nie należą do Klubu o łaskawe przybycie na to posiedzenie, gdyż dużo jest ważnych spraw do załatwienia.

Zarząd Klubu.

Gdzież ta prohibicja?

Walenty Spisak, lat 36, z Harrison, N. J. bawił ubiegłej soboty u swego kumotra, Piotra Lenczara z pn. 631 Pavinia Av. Nie widzieli się obaj kopę lat, jak sam Spisak powiedział sędziemu. Dla odnowienia starej przyjaźnij obeszli kilka salunów, gdzie popijali wesoło „munszajn". I tak wesoło poszli sobie na spacer w śródmieściu. A że jeden i drugi ledwo na nogach mógł stać, i obaj zaczęli głośno wyśpiewywać, zabrała ich policja na stację policyjną. Po przenocowaniu w celi, i zapłaceniu po 25 dolarów, grzywny rozeszli się.

PASSAIC

Dowiadujemy się, że panna Helena Łukomska, córka znanego miejscowego działacza, została wybrana przez władze szkolne Springfield American International College, jako stypendystka.

Młodej Polce życzymy powodzenia w pracy naukowej.

BAYONNE

Kradzież ksiąg z ratusza miejskiego

Wczoraj zapieczętowano drzwi biura szefa inżynierów, w ratuszu miejskim, na rozkaz komisarza skarbu, H. Hoaford'a, po wykryciu kradzieży ksiąg i rekordów, niezbędnych w walce o odwołanju urzędników miejskich, którzy sprzeniewierzyli fundusze budżetowe, powodując przez to wygórowane podatki.

„Kradzież tych ksiąg jest to jeszcze jednym czynem tych, którzy chcą przeszkodzić badaniom i wykryciom bezprawia"— mówi komisarz Axford. — Pomimo wszelkich starań posądzonych, sprawiedliwość weźmie górę — powiedział wczoraj Hoford.

ELIZABETH

Niniejszem zawiadamiamy sz. Obywatelki i Obywateli, że posiedzenie Komitetu Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniu 26 września, o godz. 8ej wieczorem w Domu Narodowym Polskim.

Szanowne Obywatelki i Obywatele, prosimy do współpracy.

KOMITET.

NEWARK

Polski Klub Oświatowy odnowiony

Od kilku tygodni wrzała praca przy odnawianiu i odrestaurowaniu wewnątrz, od piwnicy do dachu budynku Polskiego Klubu Oświatowego, pn. 255 Court ulicy. Bufet jest obity cały blachą i pomalowany farbą przyjemnego koloru. Sala górna jest całkowicie odrestaurowana, pomalowana i potapeto wana pięknym ciemno - niebieskim papierem. — Słowem wewnątrz, klub wygląda jak cacko. To też nie dziw, że towarzystwa śpieszą teraz z wynajęciem sali na bale jesienne i karnawałowe. Komisja dzierżawy ogłasza, że jest jeszcze kilka dat otwartych na bale lub inne zabawy okazyjne.

Już dawno nie było i długo nie będzie takiego balu, jak 24-roczny bal Sokoła Polskiego, który odbędzie się dnia 4-go października, w Krueger Auditorium, w olbrzymiej sali, przy dźwiękach dwuch orkiestr, aż miło będzie się można zabawić do rana.

LINDEN

Zawiadamiamy wszystkich rodziców, którym szkoła polska leży na sercu, że Kółko Oświatowe im. Józefa Piłsudskiego otwiera powtórnie szkołę wieczorną dla dziatwy polskiej.

Lekcje będą udzielane trzy razy w tygodniu: w poniedziałek, środę i piątek, po dwie godziny, od 6ej do 8ej wieczór. Szkoła rozpocznie się dnia 19go IX, br.

Zapisy dzieci do szkółki wieczornej przyjmować będziemy do połowy października.

Komitet szkoły:
Józef Kościołf
Wojciech Kurarz
Jan Gujda.

KALENDARZYK ZABAW W NEW JERSEY

27 Września — T-wo Wzajemnej Pomocy Pań Polskich urządza Wielki Bal Partyzanowy w Klubie Oświatowym, 255 Court Street, Newark, N. J.
27 Września — Klub Weteranów Armji Polskiej w Bayonne, N. J., urządza Bal Wiejski w Opera House, przy Avenue C i 26th Street, w Bayonne, N. J.
4 Października — Sokół Polski, Gniazdo 17, urządza Bal Jesienny, w Krueger's Auditorium; dwie orkiestry. Newark, N. J.
11 Października — T-wo Śpiewu Harmonja z Newarku, urządza Koncert i Bal, w Auditorium Blaiego Orla, w Bloomfield, N. J.
11 Października — Związek Przyjaciół, urządza Pierwszy Jesienny Bal, w Klubie Oświatowym, 225 Court Street.
18 Października — Klub Życia, urządza Jesienną Zabawę, w sali Klubu Oświatowego, 255 Court Street, City.
25 Października — T-wo Tamborów Kadetów, urządza Wielki Bal Jesienny, w Krueger's Auditorium, przy Belmont Avenue.
1 Listopada — Młoda Gniazdo Sokołów, urządza Wielki Koncert i Bal, w sali parafjalnej przy Livingston Street.
1 Listopada — Klub Życia, urządza Bal Chrysantymowy w sali Klubu Oświatowego, 255 Court Street.
8 Listopada — "Victory Balls" — Iwona Narodowego Polskiego, urządza Polski Pasterzynek Weteranów Armji Amerykańskiej.
15 Listopada — Związek Przyjaciół urządza Ostatni Bal przed Adwentem, w

Darmo dla tych, którzy cierpią na Astmę i Febrę

BEZPŁATNA PROBA LEKARSTWA, KTÓREGO KTOKOLWIEK MOŻE UŻYWAĆ BEZ ŻADNYCH NIEWYGÓD LUB UTRATY CZASU

Odnaleźliśmy sposób ulżenia samym i chcemy zdobycie popróbowali naszem kosztem. Bez względu na to czy cierpicie na tą chorobę od dawna czy dopiero niedawno, czy jest ona samą chorobą czy febrą, powinniście posłać po bezpłatną Próbę naszego lekarstwa. Bez względu na klimat, gdzie mieszkacie na wasz wiek lub zajęcie, jeżeli tylko cierpicie na astmę lub febrę, nasz sposób leczenia napewno pomoże Wam natychmiast.

Zaczęliśmy pragniemy, ażeby otrzymali lekarstwo, ci, którym dotychczas nie wszedły żadne inne lekarstwa do wdychania, preparacje z opium, dymy, "patentowane palenia" i t. d. Chcemy pokazać wszystkim bezpłatnie, że nasz sposób leczenia zakończy wszelkie trudności w oddychaniu głośne oddychanie i wszelkie inne parokszymy.

Bezpłatna ta oferta jest za bardzo wartościowa, ażeby ją odłożyć chociaż tylko na następny dzień. Napiszcie dzisiaj i natychmiast po otrzymaniu zaczniijcie używać. Nie przesyłajcie żadnych pieniędzy. Zakreście tylko kupon u dołu. Róbcie to dzisiaj — nie potrzebujecie nawet opłacać pocztę.

KUPON BEZPŁATNEJ PROBY.

Frontier Asthma Co., Room 756-B.
Niagara & Hudson Sts., Buffalo, N. Y.
Proszę przysłać bezpłatną próbę Waszego sposobu leczenia do:

.....

.....

.....

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BLAŻEWICZ — Managing Editor
P. YOLLER — Sunday Editor
A. Z. KOBUNA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office. New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.50
Six Months	$3.50
Three Months	$2.00
Sunday Only	
One Year	$2.75
Six Months	$1.50
Three Months	— .75
Daily and Sunday	
One Year	$9.00
Six Months	$4.75
Three Months	$2.75

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$6.50
Półrocznie	$3.50
Kwartalnie	$2.00
W niedziele tylko	
Rocznie	$2.75
Półrocznie	$1.50
Kwartalnie	— .75
Codziennie i w niedziele	
Rocznie	$9.00
Półrocznie	$4.75
Kwartalnie	$2.75

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	$5.50
Three Months	$3.00
Sunday Only	
One Year	$3.25
Six Months	$1.75
Three Months	$1.00
Daily and Sunday	
One Year	$12.00
Six Months	$6.50
Three Months	$3.50

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	$5.50
Kwartalnie	$3.00
W niedziele tylko	
Rocznie	$3.25
Półrocznie	$1.75
Kwartalnie	$1.00
Codziennie i w niedziele	
Rocznie	$12.00
Półrocznie	$6.50
Kwartalnie	$3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 16th i 17th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5453

BROOKLYN BRANCH:
556 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

ZDOBYWCY SZCZYTÓW

Niedawno powróciła z wyprawy na Everest, gromadka śmiałych podróżników. Zamierzała dotrzeć na szczyt najwyższej góry na świecie — Everest, w języku hinduskim Gawrizankar, wznosi się w Himalajach na 8882 metry nad poziom morza (około 28,000 stóp). Nie dotarł dotychczas wierzchołka tej niebotycznej góry żaden śmiertelnik. Nie stanął na jej szczycie człowiek, chociaż wielokrotnie to zrobić usiłował.

Ostatnio wyprawa gen. Bruce była jeszcze jedną próbą zwyciężenia Natury, — zwyciężenia niesłychanych trudności i niebezpieczeństw tej niezwykłej podróży.

Zaopatrzeni w nowoczesne środki i przyrządy do wędrówki w górach, dzielni podróżnicy nie odnieśli całkowitego zwycięstwa. Doszli do 7,000 metrów. Pozostawało im do szczytu tylko 1882 metry, ale dalej iść nie mogli. Miejscowi górale himalajscy, na zboczach Everestu wychowani, odpadli w straszliwej drodze. Nie pomógł tlen zapasowy, nie pomogły inne środki wiedzy medycznej na zmęczenie tuziemców.

Wytrwalszymi okazali się biali.

Dwuch z nich, Mallory i Irvine, poszli dalej ku szczytowi. Poszli i zginęli. Może pochłonęła ich niewidzialna, zakryta wiecznym śniegiem przepaść; może zakryła ich na wieki lawina, a może doszli do szczytu poto tylko, by paść z wyczerpania i tam pozostać...

Reszta wyprawy wróciła do cywilizacji. Gen. Bruce i jego towarzysze zapowiadają, że pójdą jeszcze raz zdobywać nie dostępny szczyt, nie zrażając się niebezpieczeństwami.

Niejeden, czytając o wyprawie na Everest, zdziwi się szczerze, nie rozumiejąc, dlaczego ludzie narażają swe życie, dlaczego szukają niebezpieczeństw, w rzeczywistości dla bardzo małych korzyści, które otrzymują po ewentualnem osiągnięciu celu. Są tacy, którzy uważają zdobywców szczytów, za ludzi nienormalnych, poprostu za warjatów.

Ale nienormalnym, według opinji uczonych, jesteśmy wszyscy. Każdy człowiek zaś, dążący do pewnego określonego celu, koncentrujący wszystkie swoje siły fizyczne i umysłowe w jednym kierunku, zawsze w stosunku do otaczających go mas — sprawia wrażenie nienormalnego.

Czyż nie uważano w ówczesnym świecie za warjata, Krzysztofa Kolumba, gdy opierając się na teorji, że ziemia jest okrągła, wierzył w nowe drogi i nowe światy? Czyż nie traktowano, jako ludzi umysłowo chorych, wszystkich wielkich podróżników i odkrywców?

Czyż nie spoglądamy często z politowaniem na mechanika, który dziesiątki lat konstruuje maszynę, która ma, według niego, spowodować przewrót w przemyśle i wpłynąć na stosunki społeczne?

Jeden z tych „warjatów" zwycięża, setki i tysiące giną rozczarowani, prześladowani kpinami przez tłumy, które czczą i szanują tylko zwycięzców.

Lecz dążenie na szczyty posiada wieczną i nieodpartą magnetyczną moc. Nie dla słabych i niedołężnych, a tylko dla silnych i energicznych, dla których życie przyziemne w wygodnych i bezpiecznych dolinach, jest nieznośne i bezcelowe.

Życie dla nich jest ryzykiem. Nie spoczną nudy w łatwych dopóki nie osiągną celu. Pcha ich do czynu nieśmiertelna energja, która jest niczem innem, jeno zasadniczym motorem postępu w opanowaniu Natury.

Dla zwykłych „zjadaczy chleba", życie jest warte tyle, ile daje najwięcej tanich i „bezpiecznych" rozrywek.

Dla zdobywców „szczytów", życie jest mniej warte, niż wiadomość stwierdzona, że na biegunie Południowym panuje wieczna ciemność, a na najwyższej górze świata, wieczny spokój i cisza.

wb.

ECHA GENEWSKIE

Pisaliśmy już, że prasie prawicowej w kraju nie podobało się wystąpienie ministra spraw zagranicznych w Lidze Narodów. Prasa ta nie tyle napada na ministra za wypowiedzianą przez niego mowę, ile dlatego, że jest to p. Skrzyński, a nie Skirmunt lub Seyda.

Ci sami endecy, którzy stale wymyślali prof. Aszkenazemu, zarzucając mu zbytnią ostrość w przemówieniach, obecnie urągają Skrzyńskiemu dlatego, że wystąpił według nich zbyt łagodnie i kulturalnie. Chcieliby awantury i skandalu, chociaż z rozczuleniem pisali o impotencji Seydy i dołobitności Skirmunta, wobec Galwanauskasów, Cziczerinów i Beneszów.

Premjer angielski MacDonald, wypowiedział w swej mowie jak wiadomo drastyczną uwagę o „błędzie Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska".

Prasa endecka, a za nią oczywiście i bractwo wydziałowe na wychodztwie, huzia na ministra, że na MacDonalda nie napadł, że go nie zbeształ itp.

W rzeczywistości, zdanie o Górnym Śląsku zostało z protokułu urzędowego wykreślone.

Delegacja angielska przyznała, że premjer MacDonald „zapędził się" i po mowie p. Skrzyńskiego zgodziła się na wykreślenie drażliwych słów, które mogły być wykorzystane przez wrogów Polski.

Podajemy ten fakt do wiadomości tym pismom, które są pohopne do przedrukowania fałszów endeckich z kraju, ale zazwyczaj przeoczają prawdę.

P. Skrzyński nie jest nieomylnym i popełnić może błąd polityczny. Nie jest osobą jego jako ministra i delegata do Ligi Narodów poza krytyką. Ale krytyka musi mieć przynajmniej pozory przyzwoitości, a nie opierać się na partyjnej nienawiści i na kłamstwie.

• • •

„ROZBROJENIE" W DANJI

Pacyfiści, a nawet i nie pacyfiści są zachwyceni postanowieniem Danji, ograniczającem armję duńską do 7,000 żołnierzy.

Projekt przewiduje zupełne zniesienie floty wojennej, a pozostawienie tylko tyle wojsk lądowych, ile potrzebne jest do pilnowania porządku wewnątrz kraju.

Danja może sobie pozwolić na tego rodzaju rozbrojenie. Flota jej jest niepotrzebna.

Minęły czasy, gdy flaga duńska powiewała na wszystkich morzach, a przeto duńczycy musieli mieć silną flotę wojenną. Supremacja na wodach przeszła do innych państw i teraz malutka Danja marzyć nie może by mogła dotrzymać płacu w wyścigu zbrojeniowym.

A armja lądowa? Armja lądowa duńska potrzebna jest jedynie do obrony przed Niemcami. Tutaj rząd kopenhaski doszedł do przekonania, że największa armja jaką może wystawić będzie drobnostką wobec Niemiec, jeżeli te zechcą Danję atakować.

Postanowienie jednak Danji, mimo, że wygląda zupełnie bezinteresowne, zawiera w sobie jeden szczegół, którego pominąć nie wolno. Ograniczając swoje siły zbrojne do minimum, rząd duński zamierza skierować wszystkie swoje siły na budowę floty powietrznej.

Duńczycy doskonale zdają sobie sprawę, że bez odpowiedniej floty powietrznej, nie może być wogóle mowy o obronie kraju.

Dlatego czynią piękny gest, który ich nic nie kosztuje, a 50 miljonów koron rocznie mogą wydać na bardziej nowoczesny rodzaj broni, niż wielkie i drogie pancerniki.

• • •

PREZYDENT COOLIDGE O TOLERANCJI

Prezydent Coolidge przemawiał w ubiegłą niedzielę na olbrzymim wiecu katolików w Washingtonie. Zapewnił ich, że Stany Zjednoczone są tolerancyjne i że niema mowy, ażeby w ubieganiu się o jakikolwiek urząd państwowy, mogły być stawiane przeszkody wyznaniowe, lub przekonaniowe.

Naturalnie prez. Coolidge otrzymał od zebranych huczne oklaski.

A więcej jeszcze entuzjazmu wywołał atak prezydenta na „radykałów", do których zaliczył zarówno komunistów, jak i socjalistów. Pochwały wyrażone przez prezydenta organizacji katolickiej, niewątpliwie zapewnią republikanom sporo głosów z tej strony.

A o to głównie chodzi.

• • •

TO I OWO

Żaden człowek nie dokona rzeczy wielkich, jeżeli nie jest szczery wobec samego siebi.

Lowell.

• • •

Argentyna wyda w roku przyszłym miljony dolarów na ochronę pól od szarańczy.

Rząd zamówił na ten cel olbrzymią ilość specjalnych płyt stalowych. Płyty te galwanizowane elektrycznym prądem, ustawiane w pewien określony sposób na farmach, mają być doskonałem zabezpieczeniem zbiorów, przyciągając do siebie i ulaczając gromady szkodliwych owadów.

Z PRASY I O PRASIE

Łódzki „Kurjer Wieczorny" opisuje sprawę, która zasługuje na uwagę. Interesuje ona wszystkich tych, którzy wysyłali pieniądze z Ameryki do Polski, a którzy mają pretensje do rządu polskiego za straty poniesione przy przeliczeniu marek na złote.

W piśmie wyżej wymienionem czytamy:

„Przed sądami polskimi już w apelacji rozegrał się następujący proces:

Owego czasu, zaraz w pierwszych początkach odrodzonej państwowości polskiej, nasz rząd prowadził wśród polaków amerykańskich energiczną agitację, nawołującą do składania kapitałów w Polsce.

Polak X., chłop, wziął sobie do serca ten głos rządu odrodzonej Ojczyzny i zgłosiwszy się do najbliższego konsulatu polskiego, wręczył tam 3,200 dolarów z poleceniem złożenia tej sumy w P. K. K. P.

Otrzymał też od konsulatu odpowiednie pokwitowanie, opiewające najwyraźniej na sumę 3,200 dolarów.

Niedawno ten polak X. powrócił do Ojczyzny.

Spokojny, że ma deponowane 3,200 dolarów, zaczął się rozglądać za rozpoczęciem jakiegoś interesu, a gdy znalazł, zgłosił się po odbiór deponowanej sumy 3,200 dolarów.

Jakież go jednak ogarnęło przerażenie, gdy otrzymał odpowiedź, że jego depozyt wynosi nie 3,200 dolarów, lecz 26 groszy...

Polski amerykanin myślał w pierwszej chwili, że to są kpiny. Potem przypuszczał, że go oszukano. Wreszcie zaczął sądzić, że albo on oszalał, albo ten, który udzielał mu informacji odnośnej.

Nic z tego!

Odnośny urząd objaśnił, że działano tutaj ściśle według instrukcji.

A mianowicie: odnośny konsulat polski wpłacił na rachunek 3,200 dolarów do P. K. K. P. na kazowego banku amerykańskiego, bank amerykański przesłał 3,200 dolarów do P. K. K. P. na rachunek p. X. — P. K. K. P. przerachowała dolary na marki polskie po ówczesnym kursie (za dolara nie płacono wtedy na wet 200 marek polskich). Tym depozytem zarządzano dla pana X., aż wreszcie po całym tym procesie znowu ściśle według przepisów przerachowano całą sumę na walutę złotową.

Wypadły z tego grosze, owe nieszczęśliwe 26 groszy.

Polak amerykański mógł je podjąć każdej chwili.

Ale w Ameryce nauczył się odporności i hartu. Nie pogodził się z takim procederem wykwitowania kogoś za 3,200 dolarów kwotą 26 groszy, choćby to nawet odbyło się ściśle formalnie według wszelkich instrukcji.

On dał w konsulacie polskim na ziemi amerykańskiej 3,200 dolarów i teraz żądał, by mu zwrócono 3,200 dolarów.

A że posiadał jeszcze nieco grosza, wytoczył państwu polskiemu proces, bo rząd — niebacznie dopuścił do procesu.

I w pierwszej instancji wygrał. Sąd polski zajął stanowisko, że człowiek, który w Ameryce dał rządowi polskiemu depozyt w wysokości 3,200 dolarów, powinien otrzymać z powrotem 3,200 dolarów. Tego wymaga zwyczajna uczciwość kupiecka.

We Francji panuje tradycyjny zwyczaj, niepisane prawo, że państwo, mające proces z własnym obywatelem, nie apeluje, jeżeli przegra w pierwszej instancji.

W Polsce jeszcze niestety nie ma takiej tradycji.

Rząd apelował. I znowu w apelacji przegrał. Wyższa instancja podzieliła poglądy pierwszej instancji, że ten, kto w Ameryce złożył 3,200 dolarów, musi ten depozyt w takiej samej wysokości otrzymać. Wewnętrzne instrukcje co do przerachowania na marki nie mogą go obchodzić i nie potrzebuje o nich wiedzieć.

Ten proces — rzecz jasna — może pociągnąć za sobą następstwa finansowe bardzo dotkliwe dla państwa polskiego".

• • •

Sprawa wyżej przytoczona, wygląda niezupełnie jasno i wyraźnie. Konsulaty polskie w Ameryce, a głównie konsulat powojorski wysyłały przekazy do P. K. K. P. wystawione w markach z odnotowaniem jedynie sumy w dolarach.

Być może, że sądy w Polsce miały przed sobą jakiś odosobniony wypadek, w którym przekaz został wystawiony w dolarach. W każdym razie, o ile „Kurjer Wieczorny" pisze prawdę, kwestja bez wątpienia przyjemną dla skarbu państwa Polskiego nie będzie.

• • •

„Kurjer Polski" w Milwaukee napisał w swoim czasie, że Marszałek Piłsudski był za monarchją w Polsce. Na uwagi nasze, że jest to pisanina wyssana z palca, pismo milwauckie odpowiada w sposób, którego przemilczeć niepodobna.

„Możemy zapewnić „Nowy Świat", że nie zarzuciliśmy Piłsudskiemu zgodę na monarchję, ale tylko stwierdziliśmy fakt, o którem wróble na dachu piszczą. Kiepski słuch musi mieć redakcja „Nowego Świata", jeśli do niej nie doszedł odgłos tej sprawy.

Radzimy, by „Nowy Świat" po bliższe informacje się zgłosił do przyjaciół pana Piłsudskiego we Wilnie lub w Warszawie, jeśli w „Komitecie Piłsudskiego" w Nowym Yorku nikt nic nie wie o królewskich zamiarach pana marszałka.

Zresztą podejrzewamy redakcję „Nowego Świata", że udaje więcej naiwności, niżli jej posiada. Bardzo n. p. sofistycznie brzmi zapewnienie „Nowego Świata", że „zarzucanie Piłsudskiemu zgody na monarchję w Polsce, jest równoznaczne posądzeniem p. Herriota, iż pragnie powrotu Bourbonów na tron francuski".

Nam oczywiście jest to obojętne, kto wróci na tron francuski, a także sądzimy, że Bourbonów nie potrzeba do tego, bo przecież i Herriot sam mógłby objąć tak zaszczytne miejsce ...o ile p. Poincare mu je odstąpi. Zresztą król nie król, niema się co spierać o tytuł. Rzecz sama leży w tem, by w kraju był porządek."

Powtarzamy „Kurjerowi" jeszcze raz i stanowczo, że nigdy i w żadnym wypadku Piłsudski nie sympatyzował nawet z idejami monarchji.

„Kurjer" słyszał dzwon, ale nie wie z której strony. Prawdopodobnie przypomina sobie coś niecoś o namawianiu Piłsudskiego na koronę przez endeków i biskupów. To istotnie było.— Nie było to oczywiście robione otwarcie, ale dość wyraźnie, by zrozumieć intencje. Później endecy sfabrykowali bajkę o znalezionych jakoby insygniach królewskich na Wołyniu, które miał Piłsudski zatuić. Okazało się po przeprowadzonem śledztwie, że było to wierutne kłamstwo.

Szkoda, wielka szkoda, że o rzeczach poważnych, wypisywane są karygodne głupstwa.

„Kurjer" zaś, gdyby zamiast wierzyć wróblom, które „na dachu piszczą" (muszą być bardzo młode i żółtodzióbki), powinien swoje „odkrycia" poprzeć dowodami.

Pismo, opierające się na wiadomościach ptasich mózgów, powtarzamy ponownie, na śmieszność się naraża.

KOMEDJA „OCHRONY" EMIGRANTÓW

Pod powyższym tytułem czytamy w warszawskim „Robotniku", co następuje:

Wydział Emigracyjny Kom. Centr. (Filja II) komunikuje nam:

Cierpienia naszych emigrantów, robotników i chłopów, są nie do zniesienia. Zarówno w wagonach i „hotelach" po drodze do portu, jak i na okrętach, wychodźcy traktowani są, jak bydło: jedzenie otrzymują śmierdzące, o gotowaną wodę błaga się godzinami i przeważnie bezskutecznie. Do przedziałów pakuje się 3—4 razy tyle ludzi, ile nakazuje przepis, ludzie całemi dniami duszą się w zamkniętych na klucz wagonach, a odmawia im się nawet szklanki zimnej wody do picia. W „hotelach" emigracyjnych nocują w mroźne zimowe noce mężczyźni kobiety i dzieci w nieogrzanych pokojach, na twardych, brudnych słomnikach. Są okręty, gdzie na kilkaset emigrantów jest wszystkiego 5 (pięć!) umywalni i 5 klozetów. Na lekarza trzeba czekać całemi dniami i t. d.

Mamy specjalną instytucję, powołaną do obrony wychodźców — „Państwowy Urząd Emigracyjny". Cóż jednak ten Urząd robi dla położenia kresu tym haniebnym stosunkom?

Na mocy umowy koncesyjnej z towarzystwami okrętowemi, te ostatnie dostarczają Urzędowi Emigracyjnemu bezpłatnych kart okrętowych. Urząd więc ma możność, nawet bez obciążenia skarbu państwa, wysyłać często inspektorów, którzyby zbadali warunki życia wychodźców, interweniowali u administracji okrętu i t. d. Pozatem Urząd, pod groźbą cofnięcia koncesji, mógłby zmusić odpowiednie towarzystwo okrętowe do zaniechania bezwstydnego wyzysku emigrantów.

Ale Urząd postępuje inaczej. Będąc do jego dyspozycji bezpłatne karty przejazdowe rozdaje się różnym osobom protegowanym, które często nawet nie zaglądają do piekła międzypokładowego, gdzie pokutują emigranci, ale piszą raporty do Urzędu Emigracyjnego, że „na okręcie wszystko jest bardzo dobrze urządzone"...

Doszło do tego, że "konwojenci" polscy stali się wszędzie pośmiewiskiem.

Wydział Emigracyjny Komisji Centralnej Związków Zawodowych już dawno domaga się od Urzędu Emigracyjnego zaprzestania tej komedji konwojenckiej. Na konferencji między ministerjalnej w sprawach emigracji, zwołanej z inicjatywy Komisji Centralnej przez ministra pracy i odbytej 4-go lipca r. b., przedstawiciele Wydziału Emigracyjnego Kom. Centr.; Zdanowski i Gutman szeroko omówili powyższą sprawę i zażądali następujących zmian:

1) aby wszystkie bez wyjątku bezpłatne szyfkarty były wykorzystane dla prawdziwych konwojentów;

2) aby konwojenci rekrutowali się z pośród przedstawicieli związków zawodowych;

3) aby konwojenci jeździli nie I klasą, tylko obowiązkowo tą samą klasą, co wychodźcy.

Konferencja wszystkie te postulaty zaakceptowała, jako dezyderaty, ale Urząd Emigracyjny kpi sobie z tych rezolucji i po dziś dzień nic się nie zmieniło.

Naczelnik wydziału emigracji zamorskiej p. Warchałowski, oświadcza, że nie ma zaufania do kandydatów związków zawodowych na konwojentów, że narzekania emigrantów są „nieuzasadnione", że oni sami są winni, iż na okrętach jest brudno i t. d.

Jak długo jeszcze trwać ma ta szopka; zamiast ochrony emigrantów luksusowe spacery różnych dygnitarzy?

• • •

Szkoda, że dawniej, gdy ruch wychodźczy z kraju i do kraju był duży, o konwojentach na serjo nie pomyślano. Nie przesadzimy jeżeli napiszemy, że setki różnych jegomościów, wśród których spora liczba księży, jeździło sobie tam i z powrotem w charakterze konwojentów. W wielu wypadkach konwojenci ci konwojowali nie podróżnych rodaków, ale rozmaite towary, — czasami wódeczkę, szampana i likiery.

Na ten temat „Nowy Świat" niejednokrotnie pisał: pisały pisma lewicowe w Polsce, ale nikt i nic dla poprawienia stosunków konwojenckich nie zrobił.

Ale lepiej późno niż nigdy. — Może teraz nareszcie sprawa bę

Czy Macie Dobry Fach?
Czemu nie wyuczysz się balwierstwa?
KURS $25.00
Potrzebne przyrządy do użytku darmo.
Jeżeli chcielibyście się wyuczyć na znakomitego fachowca, balwierza, przyjdźcie do naszej szkoły, najlepiej wiedniejsza do tego szkoła na East Side. Sława owej rozpowszechniona we wielu stanach. Praktyczna, krótka metoda. Szkoła otwarta do godziny 10-ej wieczorem.
Wykłady w Dzień i Wieczorami.
National Barber College
150 Third Ave., New York City
Blisko 15th Street.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym lezyku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie posadu. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
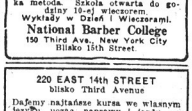
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, blisko Third Ave.

MENNEN
BORATED TALCUM
Jest używane dla dzieci od 50 z górą lat
Wasz lekarz poleca jo

dzie zrewidowana, jak na to zasługuje.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi S. I., z Paterson. — Adresu gazety, o którą wam chodzi nie posiadamy, nie ma jej również w spisie polskich gazet, wydawanych w Ameryce.

• • •

Czytelnikowi S. K., z Passaic. — Spóźniliście się. Już nagroda dawno została wypłacona i nikt się więcej tą sprawą nie zajmuje.

ROSALIE F. JANOER
POLSKI ADWOKAT
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw.
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. City
Sprawy Krajowe i Tutejsze

European Phonograph & Piano Co.
Avenue A & 10th St., New York City
Gramofony, Pianola i Pianina za gotówkę lub na spłaty.
— Katalog przyślemy darmo. —
Polskie Płyty i Music Rolls.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon Orchard 1558.
DR. MAX HOROWITZ
POLSKI LEKARZ
189 E. 7th Street New York City
Godziny urzędowe: 8-10, 2-4, 6-8.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Midzy Union Square i Irving Place)
Codziennie od 3 rano do 8 wieczór
Niedziela od 9 rano do 4 po południu

HRABIA MONTE CHRISTO

ALEKSANDER DUMAS (OJCIEC) — ROMANS (Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy).

Zapytał lokaja, ze zwykłą mu poufałością, o zdrowie hrabiego, a następnie nucąc jakąś arjetkę., biedz zaczął szybko po schodach, gdy nagle ci szczycie ujrzał hrabiego, wychodzącego na miasto najwidoczniej.

Na widok młodzieńca hrabia przystanął.

— Jak się masz, kochany hrabio — zawołał Andrzej.

— Jak się ma pan Andrzej? — odpowiedział Monte Christo z nieukrywaną ironją.

— Jak najlepiej — powiedział młokos nie zwracając na ton Monte Christa żadnej uwagi— mam z tobą, hrabio, do pomówienia o sprawach bardzo ważnych. Lecz widzę, że wychodzisz... w takim razie pojadę wraz z tobą, a mój Tom pojedzie za nami.

— Nie, panie — rzekł wtedy hrabia pogardliwie — wolę już tutaj dać ci posłuchanie, lepiej będzie, choćby już tylko dla tego, że stangret w lot by tam chwytał nasze słowa.

Hrabia wszedł następnie do małego salonu, usiadł, założył nogę na nogę, a dopiero potem dał znak, by i przybyły usiadł również.

— Wiesz zapewne, kochany hrabio — rozpoczął Andrzej, ciągle wesoły i uśmiechnięty — że dziś wieczorem odbędą się moje zaręczyny. O godzinie dziewiątej wieczorem, mianowicie, w salonach mego przyszłego teścia, podpisany będzie akt ślubny.

— Doprawdy? — zapytał Monte Christo bez zaciekawienia.

— Czyżby to dla pana miało być nowiną? Przecież pan Danglars musiał pana zawiadomić o tem?

— Tak... teraz już to sobie przypominam; otrzymałem list taki istotnie... Robisz pan tedy, mój książę (jak pan Danglars pisze), partję, bądź co bądź, wcale nie najgorszą. Panna jest niezaprzeczenie bardzo ładna, a przedewszystkiem ogromnie podobno, tak przynajmniej mówią, bogata. Już to ci przyznać należy, panie Cavalcanti, że wziąłeś się do tego interesu z ogromną zręcznością. To też ci radzę: zostań dyplomatą. No, ale nie pytałem o rzecz najgłówniejszą, czy pan się kochasz naprawdę?

— Wiesz, hrabio, lękam się bym nie był zakochany naprawdę — odpowiedział Andrzej tonem teatralnym. Co zaś do twej, hrabio, pochwały, iż wziąłem się do tej sprawy nie bez pewnej zręczności, to... być może, jest w tem coś nie coś mej zasługi, lecz nadzwyczaj wiele w przeprowadzeniu tej rzeczy dopomógł mi...

— Któż taki ci dopomógł?

— Ależ ty, hrabio!

— Ja?... wolne żarty, mości książę — rzekł Monte Christo z przesadnym naciskiem wymawiając tytuł dany Andrzejowi przez barona. — W czemże ja mogłem ci dopomódz? Czyż pańskie imię, tytuł, majątek, położenie w świecie, osobiste pańskie zalety wreszcie... nie wystarczały w zupełności?

— Nie, nie!... mów sobie co chcesz, panie hrabio, a ja utrzymywać będę, że wpływ twój więcej tu zdziałał, aniżeli wszystkie me powyżej wyliczone dodatnie cechy.

— Mylisz się pan w zupełności — rzekł sucho Monte Christo, który zorjentował się natychmiast, do jakiego celu zmierzają słowa przebiegłego złoczyńcy — dzięki mnie wszedłeś pan w ten wyższy świat dziesięciu tysięcy jedynie, lecz to było wszystko, co dla pana zrobiłem. Zaś uczyniłem to ze względu na przyjaciół moich: lorda Vilmora, który mi polecił pana i księdza Bussoniego, który ma zaszczyt znać pańskiego ojca. Starożytne nazwisko pańskiego ojca zresztą najzupełniej uprawomocniało mnie do zaprezentowania was obydwóch paryskiemu towarzystwu.

Spokój i suchy ton, jakim słowa te były powiedziane, pouczyły Andrzeja, iż ma do czynienia z mocniejszym od siebie przeciwnikiem.

— Panie hrabio — odpowiedział już z innego tonu — dzięki tobie, w każdym razie, jak to sam zresztą przyznajesz, miałem możność poznania wielu ustosunkowanych i wysoko postawionych osób paryskiego świata, w którym mam teraz przyjaciół nawet. Otóż teraz wobec tego, iż mój ojciec nie jest w stanie na mój ślub przyjechać ze względu, iż nie może zaniedbywać bardzo odpowiedzialnej służby wojskowej, udaję się do ciebie, hrabio, z prośbą, byś mi zechciał w tej ważnej chwili mego życia zastąpić łaskawie ojca.

— A, kochany panie!... dziwię się, iż obcując ze mną przez czas tak długi poznałeś mnie do tego stopnia mało, iż zaryzykowałeś zwrócenie się do mnie z prośbą podobną.

Hrabia Monte Christo nie poprowadzi do ślubu księcia Andrzeja Cavalcanti . Jestto niepodobieństwem!

— Więc mi pan odmawiasz?

— Stanowczo.

— Cóż ja teraz biedny pocznę?

— Masz przecież przyjaciół licznych, jak to sam przed chwilą mi powiedziałeś?

— Tak, ale Danglars dzięki panu mnie poznał.

— Wcale nie! Rozpatrzmy jak to było? Ja pana zaprosiłem do siebie tylko, gdzie pan sam już bez mego pośrednictwa, przedstawiłeś się baronowi.

— Nie przestaję twierdzić, iż ty, hrabio, dopomogłeś do skojarzenia tego związku...

— Odpowiem ci na to zaraz jeszcze, mylisz zasadniczo. Zechciej sobie przypomnieć, co ci odpowiedziałem gdyś przyszedł do mnie z prośbą, bym w twoim imieniu poprosił Danglarsa o rękę jego córki: „Nie wdaję się w żadne kojarzenia małżeństw — powiedziałem ci wtedy, czego mi chyba nie zaprzeczysz, mój książę?

Andrzej ponownie przygryzł sobie wargi.

— Lecz u Danglarsów będziesz dziś, hrabio, by akt ślubny podpisać?

— Cały Paryż tam będzie, a więc i ja wraz z innymi, by trochę się pogapić!

— Ponieważ z tak zastanawiającym uporem odsuwasz się, hrabio, od wszystkiego, poprzestać muszę na tym, co mi łaskawie przyobiecać raczyłeś. Dziś więc wieczorem?

— Tak... dziś wieczorem, około godziny dziesiątej — rzekł hrabia z zagadkowym uśmiechem sfinksa.

Goście Danglarsów przybywać zaczęli o wiele wcześniej do obszernych salonów baronostwa, tak iż już około dziewiątej były one przepełnione tłumem jeżeli nie najwytworniejszym, to w każdym razie dobrze ubranym i wyperfumowanym najwytworniejszymi zapachami.

Salony były rzęsiście oświetlone, co ujawniało jeszcze jaskrawiej zły gust ich umeblowania.

Za to narzeczona wyglądała naprawdę pięknie, czarująco; zwłaszcza iż ubrała się z nadzwyczajną prostotą, sukienka z białego tiulu indyjskiego, przybrana delikatnym haftem tej samej barwy i trochę gwoździków białych na piersi— były całym jej strojem.

Pani Danglars za to była cała obsypana brylantami.

Baron, otoczony tłumem deputowanych i finansjatów, wykładał z ożywieniem teorję nowego opodatkowania, którą miał zamiar wprowadzić w wykonanie, gdy tylko rząd będzie widział się zmuszony oddać mu tekę ministerjum finansów.

Andrzej, trzymając pod rękę jednego z najgłośniejszych lwów salonów Paryża, opowiadał mu o swych projektach urządzenia sobie życia, przy 175,000 frankach rocznego dochodu.

Tłumy przelewały się po salonach, jak odpływ i przypływ turkusów, rubinów, szafirów, szmaragdów, pereł i brylantów.

Co chwila, wśród wrzawy, gwaru i śmiechów, wygalonowana służba oznajmiała wejście osób, znanych w arystokracji, finansach, dyplomacji i literaturze. Każde takie nazwisko witał lekki szmer zebranych.

W chwili, gdy wskazówka zegara dochodziła do godziny dziesiątej, zabrzmiało z kolei nazwisko hrabiego de Monte Christo. Na tę wieść oczy wszystkich zwróciły się ku drzwiom wejściowym.

Hrabia był ubrany czarno, jak zazwyczaj. Na kamizelce miał tylko cienki i delikatny łańcuszek, który zdawał się być jak nitka złota.

Hrabia jednym rzutem oka spostrzegł panią Danglars, w jednym końcu salonu, pana Danglars w drugim, wreszcie Eugenję vis-avis siebie, ukrytą, wraz z panną d'Armilly, w cieniu portjer okiennych.

Naprzód zbliżył się do baronowej, z panią de Villefort w chwili tej rozmawiającej, która przy była sama, ponieważ Walentyna ciągle była cierpiąca, następnie zwrócił się do panny Eugenji i złożył jej swe powinszowania w słowach tak umiarkowanych, iż to nawet tę istotę, drwiącą sobie ze świata całego, dotknąć musiało i dotknęło.

Nieodstępna panna d'Armilly, korzystając ze sposobności, podziękowała hrabiemu za listy polecające, z których, jak mówiła, ma wkrótce zrobić użytek.

W końcu hrabia poszedł do barona i bez jednego słowa podał mu rękę na powitanie, na tym poprzestając.

Uczyniwszy zadość tym obowiązkom towarzyskim, stanął, powiódł okiem dokoła, z tym szczególnym wyrazem spojrzenia, właściwym ludziom wyższym, który zdawał się mówić: zrobiłem, co do mnie należało, a teraz czekam.

Andrzej, widząc jakie wrażenie zrobiło wejście hrabiego, przybiegł pierwszy powitać przybyłego. Za nim szli inni nieprzerwaną falą, by się poszczycić, iż choć jedno słowo zamienili z tym, który uwagę całego zwracał Paryża na swą osobę.

To ogólne zainteresowanie przerwało wejście rejentów, którzy natychmiast porozkładali na stole swe papiery, a zwłaszcza olbrzymi rozmiarami akt ślubny, który podpisać miała połowa Paryża w charakterze świadków.

Każdy starał się zająć miejsce najbliżej stołu, wyróżniały się pod tym względem kobiety zwłaszcza, mężczyźni, jako mniej ciekawi, czynili spostrzeżenia nad gorączkowem zachowywaniem się Andrzeja i obojętnością narzeczonej.

Intercyzę odczytano wśród głębokiego milczenia, lecz gdy cała jej treść była już wiadoma, gwar powstał jeszcze większy. Miljony, o których umowa przedślubna mówiła, wstrząsnęły nerwami zazdrosnego zgromadzenia.

Wdzięki panny Danglars miljonami temi spotęgowały się bardzo znacznie i ćmiły blask słońca.

Andrzej, ściskany przez przyjaciół, zaczynał już wierzyć, iż jego sen złoty staje się rzeczywistością.

Nakoniec notarjusz z namaszczeniem wziął pióro do ręki i powiedział aż do śmieszności poważnym głosem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJE

NEW BEDFORD, MASS.

Co się stało z Oddziałem 61 Związku Młodzieży Polskiej i jego inwentarzem nieruchomym?

Przez długi czas, istniał tu dosyć liczny oddział Z. M. P. z nastaniem wojny światowej wielu członków poszło do wojska, jedni do Legjonów, drudzy do Armji Polskiej.

Członkowie zaś, którzy ten od dział zakładali, niektórym już siwizna włosy pokryła, obarczeni rodziną, nie mogą opłacać podatków w wielu organizacjach honorowo powystępowali.

Z braku nowej emigracji z Polski, oddział z każdym miesiącem się, zmniejszał, tak, że tylko kilku członków pozostało starszych.

Młodzież tutaj urodzona, nie miała ochoty do Z. M. P. wstępować, gdyż oddział w ostatku nic dla tej młodzieży nie robił..

Z tej pozostałej garstki wystąpiło i więcej, nie mogąc znieść szykan i roboty tak zwanych tu wielkich przewódców, a którzy w tym oddziale nic dobrego nie robili, lecz tylko patrzyli ażeby, ci, którzy im w ich robocie niecnej przeszkadzali, powystępowali.

W ostatnim czasie oddział mieścił się w lokalu razem z Robotniczą Kasą Chorych. Lecz ci „wielcy przewódcy" (czytaj: przewrotowcy) nie mogli się pogodzić jedynie dlatego, że chcieli za dużo rządzić, a nic nie robić.

Wreszcie jednego wieczora pod komendą panów Stanisława Jagielskiego i Wojciecha My śliwego przetransportowali wszystkie sprzęty i szafę z bibljoteką do innego lokalu, nie pozostawili członkom R. K. Ch. ani złamanej ławki, chociaż członkowie R. K. Ch. na te rzeczy pracowali gdyż wielu z nich należało do Z. M. P. od samego założenia przez parę lat.

Członkowie R. K. Ch. dla zgody w przenoszeniu rzeczy nic im nie przeszkadzali, lecz kupili sobie nowe.

W ostatnich czasach oddział posiadał dosyć pokaźną sumę w banku i dosyć piękną i liczną bibljotekę, obrazy i sprzęty.

Teraz chodzą pogłoski, że nie które jednostki z pp. W. Myśliwym i St. Jegielskim na czele, za pieniądze Związku Młodzieży Polskiej kupili akcje w innym towarzystwie, a zaś bibljotekę i szafę oddali temu towarzystwu, w którym rolę odgrywa p. Jagielski gospodarza.

Oddali bibljotekę do rozporządzenia ludziom, którzy nigdy na to nie pracowali, lecz zawsze byli na przeszkodzie Z. M. P.

Panowie St. Jagielski i W. Myśliwy, jeżeli chcą się wykazać czystem sumieniem, ażeby nikt nie miał na nich podejrzenia o złą robotę, mają obowiązek dać publiczne sprawozdanie, co się stało z całym majątkiem po pogrzebanym oddziale Z. M. P.

Oddział 61 Z. M. P. przez parę lat zbierał pieniądze publicznie, przez urządzanie różnych zabaw i przedstawień teatralnych, które publiczność szczerze popierała, więc teraz, gdy oddział nie ma istnieć, powinno być publiczne sprawozdanie.

Należy się podać do publicznej wiadomości, na czyje imię i nazwisko zapisane są zakupione za związkowe pieniądze akcje w Stowarzyszeniu Budowy Domu Polskiego, gdyż nie mogą być zapisane na oddział już nieistniejący.

Dajcie panowie sprawozdanie, a otrzepiecie się z zarzutów i podejrzeń. Jeżeli wszystko to jest prawda, co podane, to pozostałe jednostki w oddziale z panami Jagielskim i Myśliwym nie mieli prawa oddawać bibljoteki i kupować akcyj za pracę kilkoletnią wielu byłych członków, którzy na leżeli do Z. M. P., lecz pozostałe pieniądze na Polskę, na cele dobroczynne w Polsce na inwalidów, lub na cele oświatowe, gdyż hasłem Z. M. P. było OŚWIATA I WALKA ZBROJNA.

Zarząd Generalny Z. M. P. powinien w tę sprawę wglądnąć — gdyż jestto jego obowiązkiem wiedzieć, co się dzieje po oddziałach, czy oddziały płacą podatki, czy nie? A nie wysyłać organu członkom, zalegającym z podatkami po roku i więcej.

Jan L. Kolano
J. Noga
Jan Strycharz
Jan Kocur
J. Paprowicz
Józef Cierpiał
Józef Twaróg.

WOONSOCKET, R. I.

Polish Citizen Social Club zawiadamia Polonję w Woonsocket — że podawanie drugich aplikacyj na przyszłych obywateli, oraz składanie przysięgi już na obywateli amerykańskich, nastąpi w Woonsocket Court House od dnia 25go września do 4go października, więc Polacy i Polki, którym już nadszedł czas podawania drugich aplikacyj i ci, którzy już na drugich aplikacjach mają przystąpić do składania przysięgi, niechaj się zgłoszą do wyżej wspomnianego Klubu, a otrzymają świadków i wszelkie informacje, jakie są potrzebne.

Pierwsze aplikacje deklarantom wypełnia wyżej wspomniany Klub i oddaje do Providence, R. I. States House, bo w Woonsocket nie załatwiają takowych.

Posiedzenie wspomnianego Klubu odbędzie się 29go b. m. na sali związkowej, o godzinie 7-ej wieczór w sprawie bardzo ważnej. Obecność wszystkich członków jest wymagana.

Antoni Chmura, sekr.

Katastrofalny pożar w Smyrnie

LONDYN, 2 września. — Według wiadomości otrzymanej przez Exchange Telegraph Co. z Konstantynopola, przeszło 100 osób spaliło się w pożarze ruchomych obrazów w Smyrnie ubiegłej soboty wieczorem. Ta sama wiadomość nie podaje szczegółów katastrofy.

Napreżone stosunki pomiędzy papieżem i Argentyną z powodu odrzucenia przez papieża kandydata rządu argentyńskiego na stanowisko przymasa Argentyny grożą oderwaniem kościoła katolickiego w Argentynie od Rzymu.

SIMLA, 18 września. — Parlament indyjski uchwalił w drugiem czytaniu wbrew opozycji angielskiego rządu indyjskiego, projekt do prawa, przewidujący zniesienie prawa, uchwalonego w roku 1908 dla zwalczania działalności rewolucyjnej patrjotów hindusków. Ostatnie głosowanie dla wprowadzenia w życie nowego prawa, zostało odłożone na pewien czas, dla porozumienia się w tym względzie hinduskiego parlamentu z wicekrólem Indyj, który może odmówić podpisu na nowego prawa.

Właściciel jednego z teatralnych gmachów w Kopenhadze zgłaszającym się do niego o wynajęcie kierownikom trup teatralnych stawiał za warunek granie sztuk mających dłuższe przerwy. Na pytanie kierowników dlaczego mu zależy na wyborze sztuk z długiemi przerwami, właściciel oświadczył, że w suterynie gmachu znajduje się restauracja i piwiarnia, z której dochody pokrywają niedobory sali teatralnej.

Obie siostry Zeiser postanowiły wyjść za mąż za tych którzy podejmą się spłacenia długu ciążącego na farmie ich matki. Adres? Zgłoście się pod nr. 731 Briar Place, Chicago

POD UWAGĘ KONSUMENTOM GAZU

Meter gazowy w mieszkaniu, z którego wyprowadzacie się 1-go września, powinien być zarejestrowany i zamknięty.

Meter gazowy w mieszkaniu, do którego się sprowadzacie, powinien być zarejestrowany i otwarty.

Jeżeli tylko zawiadomicie zawczasu Kompanję, która dostarcza Wam gaz, o przeprowadzeniu się, będziecie otrzymywali nieprzerwaną obsługę, unikając zatem wiele niewygód i nieporządku.

Prosimy pamiętać, że w "czasie przeprowadzki" mamy o wiele więcej roboty, więc załatwiajcie tę sprawę jak najwcześniej.

CONSOLIDATED GAS CO. OF NEW YORK

GEO. B. CORTELYOU, Prezydent

Hiszpanie odbierają utracone terytorja

MADRYD, 22 września. — Urzędowy komunikat, ogłoszony przez główny sztab armji hiszpańskiej, ogłasza, iż wojska hiszpańskie odebrały w sobotę powstańcom marokańskim miasto Gorgutes, stanowiące klucz do twierdzy Teuton. Mimo to zwycięstwo, położenie wojsk hiszpańskich w miejscowości Buharnax jest krytyczne, a w miejscowości Dar Coba niebezpieczne, jak ogłasza ten sam komunikat.

Brooklyn i okolica

Do Ludowców z pod znaku „Wyzwolenie"

Niniejszem zawiadamia się, że posiedzenie koła 74 P. S. L. Wyzwolenia odbędzie się w piątek dnia 26 września, o godz. 8ej wieczorem w Sokolni, pn. 190 Grand St., w Brooklynie.

Wszystkich członków uprasza się przeto o liczne i punktualne stawienie się na oznaczony czas. Również zapraszamy i sympatyków.

Szanowni Obywatele! W łączności jest siła, więc łączmy się i wspólnie pracujmy nad sprawami, które nas najwięcej obchodzą.

Za Koło 74,
P. Janik, sekr.

BACZNOŚĆ KOBIETY BROOKLYŃSKIE

Międzynarodowy Instytut Y. W. C. A. donosi, iż nauka języka angielskiego dla dziewcząt i kobiet odbywa się bezpłatnie w gmachu Y. W. C. A. pn. 54 Sidney Place w środy i piątki, o godz. 7:30 wiecz.

Początek 24 września.

SOUTH BROOKLYN.

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, — 161 — 15 ulica w South Brooklynie, odbywa się w środy i piątki od godziny 3 po południu do 6 w wieczór.

Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

Gwałtowny policjant

Za napad i pobicie obywatela amerykańskiego Tomasza Mooney, policjant Mark Smith zawieszony w czynnej służbie i pociągnięty do odpowiedzialności został przez sędziego McQuade.

Według słów poszkodowanego, cała sprawa miała następujący przebieg. Mooney z dwoma przyjaciółmi jechał automobilem przez Edgecombe Ave., gdy nadjechał na niego Smith w ubraniu cywilnem. Wywiązała się sprzeczka; Smith krzyczał i rzucał się, w końcu uderzył przeciwnika w twarz. Następnie pokazał legitymację policyjną, kazał Mooney'owi wsiąść do swego samochodu i zawiózł go na stację policyjną, 152 ulica West. Tam jeszcze raz pobił Tomasza Mooney. Skrzywdzony obywatel wniósł skargę do sądu i dziś gwałtowny Mark Smith siedzi za kratami w oczekiwaniu sprawy sądowej. Zasłużył na to.

GLEN COVE, L. I.

Niniejszem zawiadamiam szan. Polonję z Glen Cove i okolicy, że urządzamy bal na korzyść Stow. Pol. Domu Narodowego i upraszamy wszystkich o współudział.

Za komitet zabawy
Wład. J. Burczak.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon. South 995
St. M. Lewandowski, M. D.,
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedzielę i święta od 8 do 10 rano.
797 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y.
blisko 43rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av. | 116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 1 do 2 popoł. Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano Od 6 do 8 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon. Stagg 2233
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 12 do 1 pp.—od 6 do 8 wiecz.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że dnia 1-go Października otwieram
PIERWSZORZĘDNY
BEAUTY PARLOR
prosząc o łaskawe poparcie
Julja Budna
156 Nassau Avenue
BROOKLYN, N. Y.
(21, 22, 23, 24, Oct. 2)

DZIAŁ KOBIECY

GABRYELA ZAPOLSKA:

Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MĘŻATKI

22 października.

Od trzech dni jestem młodą mężatką. Zdaje mi się, żem pogrążona we śnie. Chodzę po mieszkaniu, które jest mojem mieszkaniem, a ciągle mam uczucie, jakbym spała i nie mogła się rozbudzić dostatecznie. Ubrana jestem w jedną z moich panieńskich sukienek, gdyż mój mąż zadecydował, że wyprawnego szlafroczka szkoda. Przykro mi było trochę schować go do szafy, bo cieszyłam się, że będę mogła chodzić po pokojach w tureckim szlafroku z trenem i na jedwabnej podszewce. Nie chcę się jednak Juljanowi sprzeciwiać, gdyż i tak widziałam, że był niekontent, gdy wyłobywałam z kufrów moją wyprawę i na srebro strasznie głową kręcił. Jego matka, oglądając moją bieliznę, zapytała mnie:

— Czy to perkalowe?

Zawstydziłam się strasznie, bo sama nie wiem, czy rzeczywiście bielizna moja wyprawna perkalowa, czy płócienna. To dziwna rzecz! Zaledwie trzy dni mój mąż jest moim mężem, a zaczynam się go bać nie na żarty. Zresztą i dawniej, przed ślubem — kiedy się jeszcze o mnie starał, bałam się go ciągle. Właściwie nie bałam się jego samego, ale jego niezadowolenia. A on był ciągle niezadowolony i tak badawczo po wszystkich kątach patrzył, kiedy siedział przy stole i niby ze wszystkimi rozmawiał. Ja z nim rozmawiać nigdy nie mogłam, bo nas samych nigdy nie zostawiali. Jak nie było mamy, to była moja młodsza siostra Kazia. Myślałam, że jak zamąż za niego pójdę, to będziemy mogli nagadać się dowoli. Ale to jest jakoś inaczej, niż ja przypuszczałam. Ciągle się Juljana boję, coraz więcej i nie mam z nim o czem mówić. Może później będzie inaczej.

Pani Johnson, z St. Joseph, stała się bohaterką sensacji kryminalnej, gdy ksiądz z którym żyła w dobrej przyjaźni przyznał się do morderstwa.

Rzeczy Ciekawe

CZARNE, CZY NIEBIESKIE OCZY?

Pewien angielski badacz oświadcza, że wszyscy awanturnicy, szukający przygód i wrażeń, mają niebieskie oczy! Na gorsze, 90 procent mężów opuszczających swe żony mają niebieskie oczy. Na 23,000 przestępców, jak obliczył pewien kryminolog, większość miała oczy niebieskie.

Równocześnie inni badacze dowodzą, że ludzie o niebieskich oczach są energiczni, mili, romantyczni, uczciwi, a czarno-okich trzeba strzedz się jak ognia!

Którzy z nich są niebezpieczniejsi? Niechaj zadecydują piękne panie!

Poezje

ŻYCIE

Oskrzydlaj myśl, zaostrzaj wzrok
Za słońcem goń na niebie;
Zwyciętwem znacz swój każdy krok,
I — nie patrz poza siebie.

Wybrany cel niech ciebie wciąż
Jutrzejszą nęci dobą;
Bez przerwy walcz i naprzód dąż,
I — nie patrz co za tobą.

Przebyty szlak we mgle się skryć,
Noc w kirach go swych grzebie;
Bo ci do walk nie zbrakło sił,
Ach! nie patrz poza siebie!

Wiktor Gomulicki.

Ada Moracchini, otrzymała sądowne pozwolenie odwiedzenia chorego dziecka, mimo, że z powodu procesu rozwodowego, ojcu powierzono opiekę nad dzieckiem

Myśli

Kobiety nie lubią zbytniej uległości... owszem dobrze jest kiedy niekiedy pokazać im swą przewagę.

Wacław Sieroszewski.

Praca żony jest nieoceniona — w podwójnem tego słowa znaczeniu: jako bezcenna i jako nieuznawana.

Eugenja Żmijewska.

Rady

PLAMY Z ATRAMENTU

Na plamy z atramentu, robionego koperwasem, (siarczanem żelaza) użyca się stężonego roztworu kwasu szczawikowego, albo rozcieńczonego kwasu solnego. Na plamy, pochodzące od atramentu anilinowego, używa się mocny spirytus zakwaszony kwasem solnym, a potem przemywa się czystym spirytusem. Tymże samym sposobem niszczą się plamy od atramentu na papierze.

Plamy z atramentu anilinowego na bieliźnie wywabia się solą szczawikową, tak samo, jak rdzę. Albo jeżeli świeża plama, to ją namoczyć w letniem mleku, potem ją nakropić octem lub cytryną i dobrze namydliwszy wyprać.

Kuchnia

Zupa grochowa z wędzonką.
Pieczeń cielęca z sałatą.
Kompot lub bliny z konfiturami.

ZUPA GROCHOWA

Pół funta grochu omielonego nastawić w kamiennem naczyniu, aby się rozgotował na masę. Kawałek wędzonki lub świeżej wieprzowiny, postawić osobno z włoszczyzną na smak. Gdy groch rozgotowany, rozkłucić go dobrze i przetrzeć przez sito, rozrabiając sosikiem z wędzonki. Zaprawić zupę pół łyżką mąki zasmażoną ze słoniną, a do wazy wrzucić pokrajaną w kostkę wędzonkę, osobno podać grzanki z chleba.

Humor

Córeczka przychodzi późno do domu, a ojciec zły prawi jej kazanie:

— Znowu włóczysz się z tym panem Henrykiem. I ty się łudzisz, że on się z tobą ożeni? Wydziewęzta, to ciągle śnicie o jakimś szczęśliwym trafie, lecz kon cu zmuszone jesteście wyjść za pierwszego lepszego durnia...

Na to matka:

— Tak, tak, moja córko. Ojciec nie zupełną rację tak samo było ze mną...

Niklowe naczynia czyszczą się tak samo, jak aluminowe — można je również myć tylko wodą z mydłem, ale w każdym razie nie używać sody, która szko dliwie działa, szczególniej na naczynia aluminowe. Czyszczące naczynie niklowe, należy wystrzegać się zbyt silnego tarcia, bo wiele naczyń w handlach bywa tylko po wierzchu niklowanych, a powłoka w takim razie łatwo się zetrze. Przy zakupnie naczyń niklowych, trzeba przytem zwracać baczną uwagę, czy naczynia są z czystego niklu, czy też tylko niklowane.

ZE ŚWIATA

Brazylja uspokaja wzburzone stany

BUENOS AIRES, 23 września. — Senat brazylijski uchwalił wczoraj wezwać rząd do interwencji w walkach toczących się pomiędzy ludnością w stanie Amazonas dla przywrócenia pokoju. Rząd federalny zniósł stan wojenny w stanie Bahra, by umożliwić ludności przeprowadzić przypadające w obecnym okresie wybory.

Ślub tajemniczego miljardera europejskiego

PARYŻ, 23 września. — Sir Bazyl Zaharow, tajemniczy miljarder europejski, który na krótkie zawiadomienie, może wystawić miljony, wstąpił w związki małżeńskie z margrabiną Marchiene, członkinią dynastji hiszpańskiej, potomkinią byłej dynastji Burbonów. Ślub niezwykłej pary (pan młody liczy sobie 74 wiosen) odbył się w zamku Belincourt pod Paryżem.

Pożar zbiornika nafty na środku oceanu

HALIFAX, 23 września. — Według wiadomości iskrowej otrzymanej tutaj naftowiec angielski Livar, stanął w płomieniach w odległości 500 mil od Wyspy Sable.

Załoga naftowca została uratowana przez okręt bałtycko-amerykańskiej linji Lituania, płynący do Halifaxu.

Przytomność umysłu

EMPORRA, Kan., 23 września. — Raymond Steinmetz, ocalił wczoraj życie 5 letniej córeczce pastora Gearhart przez podniesienie jej z toru kolejowego na kilka sekund przed przejechaniem pośpiesznego pociągu przez krzyżówkę.

Steinmetz, widząc dziecko siedzące na torze z nogami przełożonemi przez szynę i zbliżający się pociąg, otworzywszy drzwiczki automobilu, podniósł nogi wzdłuż siedzenia i przechyliwszy się na lewy bok jak mógł najbardziej, trzymając prawą rękę kierownicę, lewą pochwycił dziecko za sukienkę, podczas gdy automobil znajdował się w pędzie 30 mil na godzinę. Zaledwie automobil zdążył się usunąć z toru wraz z ocalonym w nadludzki sposób dzieckiem, w tym samym prawie momencie przebiegł przez krzyżówkę pociąg z szybkością 50 mil na godzinę.

Ocalenie było wprost niezwykłe, ponieważ przejeżdżający pociąg w przejeździe dotknął nieznacznie tylnej ochrony koła, wyginając jej konczynę na zewnątrz, jak kartkę papieru.

Wielka pokojowa demonstracja urządzona przez wszystkie francuskie partje postępowe została zakończona zaburzeniami wywołanemi przez komunistów paryskich. W trwającej około godziny walce na palki przeszło sto demonstrantów zostało rzędzi 1ziej rannych dopóki silne rezerwy nie rozłączyły walczących aresztując przeszło dwieście osób. Dwie osoby zmarło w szpitalach z powodu ciężkich ran otrzymanych w walce.

Faszyści w Republice Chile zabrali się ostro do roboty. Mimo zapowiedzi, że nie będą wprowadzać żadnych zmian w politycznym ustroju republiki rozwiązały rady miejskie we wszystkich większych miastach natznaczając dyktatorów miejskich odpowiedzialnych jedynie przed dyktatorem republiki.

Wprowadzenie w życie planu ekspertów międzynarodowych wywołało ożywiony ruch w przemyśle niemieckim, który poczyna zdobywać pozycje dla siebie kredyty. Skutkiem ożywienia w przemyśle liczba bezrobotnych zaczyna się szybko zmniejszać.

Premjer Japonji Koto ogłosił, iż wojska japońskie nie zostaną w tym roku wycofane z rosyjskiej części Sachalinu.

Wszystkie towary sprowadzane z Niemiec i Francji będą podlegać od dnia 1-go października opłacie celowej 25 procent wartości towarów.

Premjer Herriot zgodnie ze swą zapowiedzią przy obejmowaniu rządów o rborganizacji francuskiej obsługi dyplomatycznej postanowił zmienić następujących dyplomatów: Kamila Barrer, ambasadora w Rzymie, Bramona Jacquin de Margerce, ambasadora w Berlinie, hr. de Saint Aulaire, ambasadora w Berlinie. Na miejsce usuniętych ambasadorów zostaną wyznaczeni dyplomaci nie mający za sobą żadnej służby dyplomatycznej, zwykli senatorowie i posłowie do parlamentu.

Z Polskiej Szkoły Rysunków i Malarstwa

Uwzględniając życzenie uczniów, Polska Szkoła Rysunku i Malarstwa w New Yorku w roku bieżącym będzie prowadzona w Domu Narodowym dla dzieci (w wieku szkolnym), zaś dla dorosłych, studjujących już malarstwo lub modelowanie, w lekkiej prywatnym.

Lekcje w Domu Narodowym odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 4:30 do 6ej lub też od 6ej do 7:30. Opłata od 2 dolarów tygodniowo.

Ponieważ Szkoła ma na celu również przygotowanie uczniów do pracy fachowej w takich gałęziach przemysłu, w których ma zastosowanie praktyczne talent malarski, przeto w interesie osób pragnących obrać za fach jakąkolwiek gałąź sztuki stosowanej, należy zgłosić się do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl. w dniu otwarcia Szkoły 15-go września, o godzinie 5ej wieczorem, aby zapisać się do odpowiedniej grupy specjalnej.

MARSZRUTA
p. Jana Stapińskiego

Norwich, Conn., 24 września.
Willimantic Conn., 25 września.
New London, 26 września.
New Bedford, 27 września.
New Haven, 28 września.
Tauton, Mass., 29 września.
Fall River, Mass., 1 października
Woonsocket, 5 października.
Adams, Mass., 7 października
Albany, N. Y., 8 października
Schenectady, N. Y., 9 października

W sprawie wieców posła Stapińskiego proszę się zwracać do Rev. J. Wróblewski, River Drive, Passaic, N. J.

Epilepsja. „Życzę sobie podać do publicznej wiadomości", pisze pan Piotr Miller z Edgehill, Mont., „że Dra. Piotra Gomoto przywróciło zdrowie memu szwagrowi który cierpiał przez dziesięć lat na epilepsję. Obecnie mija już sześć miesięcy, a atak epilepsji się nie powtórzył". Ten szeroko znany preparat ziołowy jest lekarstwem organicznem. Działa on skutecznie na każdy organ ciała ludzkiego i posila system nerwowy. Aptekarze nie mogą go sprzedać; specjalni agenci go dostarczają. Po informacje piszcie do: Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

THE WORLD FAMOUS SANTAL MIDY Sold by all Druggists

Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym chorobom

SANYKIT

Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (6 d) $1.00. U wszystkich aptekarzy lub San-Y-Kit Co. 52 Beekman St., Dept. S, New York. Piszcie po cyrkularze.

ŚLEDZTWA W SPRAWACH
Kryminalnych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych.
Procesowe obsługi Adwokatów.
W razie śmiertego wypadku Podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 Broadway New York
na rogu 11 ulicy
Jos. Kobylanski, Asystent.

Nauczycielka starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo. — nikt nie jest krępowany. — Również załatwią sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, dźwiękowo czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
na damskie kapelusze
KNAPP HAT CO.
Zgłoszenia do,
151 Spring St., Rutherford, N. J.
-Telefon, Rutherford 1945

KOBIETY do lekkiej fabrycznej roboty; stała praca, Williamsburgh Residents, 1 Buckman Co, 20 Johnson Ave., Brooklyn. (24f)

OPERATORS do Maszyn Singera, doświadczone i niedoświadczone; stała praca, L. Buckman & Co., 20 Johnson Ave., Brooklyn. (24f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, mała rodzina, dobry dom, dobra zapłata, Mrs. Kaminsky 505 Eastern Parkway, Brooklyn. Telefon, Lafayette 10186. (24f)

DZIEWCZĄT potrzeba do składania i adresowania cyrkularzy; 37 tygodzień na początek; szansa do awansu. Zgłoszenia do sklepu, 384 First Avenue. (24f)

POTRZEBA krawca na nowa i stara robotę. S. Newicki, 310 Steinway Ave., Astoria, L. I. (Wysiąść na ostatniej stacji.)

DEPOSIT YOUR MONEY IN A SAVINGS BANK

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Dziewcząt
Kobiet
do wszelkiej lekkiej roboty
w fabryce wyrobu cukierków
E. GREENFIELD SONS
95 Lorimer St., Brooklyn
blisko Broadway
(24f)

OPERATOREK
na power maszynach do cerowania, także uczni, dobra zapłata podczas nauki, także potrzebujemy dziewcząt do ogólnej domowej roboty.
EXCELSIOR QUILTING CO.
124 Sixth Avenue, Long Island City
(25f)

• CUKIERKI
doświadczonych
Chocolate Dippers i do pakowania
GARDINER LUCAS CO.
99 Gold St., Brooklyn

DZIEWCZĄT
do pakowania cukierków
Zgłoszenia cały tydzień.
Dobra zapłata, przyjemne otoczenie.
Matrix Candy Corporation
570 West Broadway
(25f)

Dziewczęta! Dziewczęta! Dziewczęta!
do pracy w fabryce wyrobu cukierków
Dobra zapłata, stała praca.
Mrs. PLOWMAN, Inc.
67 Vestry Street
Corner West Street
(25f)

CHOCOLATE DIPPERS
potrzeba natychmiast
$25 tygodniowo na początek, stała praca.
Zgłoszenia do
CHOCOLATE SHOP
3 GETTY Sq., Yonkers, N. Y
Telefon, Yonkers 5520.
(25f)

OPERATOREK, doświadczonych seamers i hemmers na princess slips i bloomers, dobra zapłata. 1 Solomon, 113 Mercer Street. (25f)

FINISHERS, doświadczonych na ubraniach dla chłopców, także uczni, dobra zapłata i stała praca. Zgłoszenia cały tydzień. Excelsior Wash Suit Co., 367 President, St. blisko Hoyt Street, Brooklyn. Brać Smith Street Tramwaj. (25f)

KOBIET do czyszczenia; $45 miesięcznie i utrzymanie. Zgłoszenia do Miss Ervin, Mt. Sinai Private Pavilion, 99th St. i Fifth Ave. (24f)

DZIEWCZĄ do pracy przy bawełnie, dobra zapłata podczas nauki. Barler Bros., Inc., 10 Leo Pl., Brooklyn, cor. Johnson St., blisko Nave St. Stacji, Myrtle Ave. L. (26f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, musi rozumieć po angielsku. Zgłoszenia, Weinstein, 2055 Creston Ave., Bronx. Telefon, Fordham 9196. (24f)

DOŚWIADCZENI operators i shippers do jedwabnych halek. Irving & Weisberg, 130 W. 26th Street. (25f)

Praca dla Mężczyzn (Help wanted Male)

TKACZY
przy
Box Looms
na 3 i 4 warsztaty
Gwarantujemy
$50 tygodniowo; stała praca.
Mężczyzni i kobiety
zgłaszajcie się do
BELMONT SILK CO.
430 Madison Avenue
PATERSON, N. J.

SHOEBLASTERS & STICHERS
do
Hand Turn
Ceny od $1.00 wyżej.
MANTCHELL GROSSO
570 West Broadway
(24m)

PRESSERS
doświadczonych na suknkach; także kontraktorów.
CENTRAL DRESS CO.
56 Paterson Plank Road
WEST HOBOKEN, N. J.
(26m)

CHŁOPIEC
do lekkiej fabrycznej roboty
Stała praca.
Amerex Electric Corporation
243 West 34th Street
(24m)

FOOT Press Operator, doświadczony na celluloid. The Marsland Company, 114 Pearl St., Mt. Vernon. Telefon, Oakwood 6535.

JANITOR potrzebny. Zgłoszenia do, Davidsbn, 211 E. 93rd St., między 10th i 12th St. (24m)

POTRZEBA chłopca lub starszego człowieka do ogólnej pomocy w polskiej fabryce. Fulton Leather Goods Co., 83-85 Green St., New York City. (26m)

TYNKARZY do nauki — nie wymagamy pieniędzy do otrzymania zawodu zapłacicie. Trade School; 162 West 18th St. 21.23.26m)

POSZUKUJE wspólnika lub czeladnika do interesu krawieckiego. 1092 Manhattan Ave., Brooklyn (26m)

LASTERS i Second Lasters na damskie obuwie, tylko pierwszorzędni robotnicy niech się zgłaszają, stała praca. Elex Shoe, 225 Cook St., Brooklyn. (24m)

MĘCZYZNA potrzebny do drukarni jako asystent w wydziale rysunkowym, stała praca, szansa do awansu. Music Printing Corporation, 512 W. 50th St. (26m)

POTRZEBUJE balwierza na wieczory i soboty. Zgłosić się natychmiast do C. Wasilewski, 206 — 12th St. Jersey City, N. J. (24m)

WINDERS, praca na noc i na dzień, doświadczonych na sztucznym jedwabiu, stała praca. Zgłoszenia cały tydzień do, Gilbert Winding Co., 93 Crosby Street. (24m)

LASTERS na damskie przekręcane obuwie. Heim & Tuli, 325 Gold St., Brooklyn. (24m)

Praca dla Mężczyzn (Help wanted Male)

HAFCIARZY
doświadczonych potrzeba na seven gauge flat maszyny do sportowych podkrzoch; dobra zapłata, stała praca. Zgłoszenia do,
Favorite Knitting Mills
1160 Boston Road
(25m)

AGENTÓW potrzeba do sprzedawania Ford of Canada Ltd. Bankers Akcje. Dobre komisowe Piszcie lub zgłoście się do. I. Herta & Co., Inc., 249 West 34th St., New York City. (24m)

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

BALWIERNIA na trzy krzesła do sprzedania w polskiej dzielnicy z powodu choroby. Zgłoszenia, Nowy Świat, 185 Manhattan Ave., Brooklyn. (24n)

BUCZERNIA i grosernia, interes dobrze prosperujący, sprzedam lub przyjmę wspólnika, na bardzo dobrych warunkach, nauczę rzeźnictwa. 272 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (26m)

CANDY i Stationary sklep do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 115 Berry St., Brooklyn, N. Y. (26n)

CANDY Store do sprzedania, wyrobione miejsce. 289 Seventh St, Jersey City. (26n)

CANDY Store na sprzedaż. $30 E. 12th Street. (24n)

CANDY i Stationary sklep do sprzedania w ruskiej i polskiej dzielnicy. Zgłoszenia, 83 Morris St., Jersey City, N. J. (25n)

CANDY i cigar store i grosernia do sprzedania, niska cena; 2 pokoje z tyłu. Zgłoszenia 65 Freeman St. Brooklyn (30n)

CANDY, Cigar i Stationary Store, Soda Fountain na sprzedaż z powodu innego interesu. 143 — 9th St., Passaic, N. J. (27n)

GROSERNIA i Malt Hop Store na sprzedaż; dobry interes, łatwie przesuło 20 lat, sprzedam tanio z powodu wyjazdu na farmę. Zgłoszenia, 687 Fifth Ave., Brooklyn. (27n)

GROSERNIA i Delikatessen i Candy Store do sprzedania, blisko szkoły, cztery pokoje z tyłu. Zgłoszenia, 259 Halladay St., Jersey City, N. J. (25n)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania; lease na dwa lata; cena przystępna. 194 Bedford Ave., Brooklyn. (26n)

GROSERNIA i delikatessen store do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta; lease na 2 lata; cena przystępna. 101 Ave. E. Bayonne N.J. (27n)

BROSERNIA i Delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu. 363 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (24n)

MAM dobry Candy Store do sprzedania, cena przystępna, przyjdźcie a przekonacie się. 78 Tyler St., Newark, N. J. (25n)

MAŁY Candy Store do sprzedania tanio prędkiemu kupcowi. 80 Avenue A. Cena, $750. (24n)

MEBLE do sprzedania z trzech pokojów; można zamieszkać; tanl rent. 103 St. Marks Place, trzecie piętro. (26n)

NADZWYCZAJNA taniość! Mleczarnia i grosernia w South Brooklynie musi być sprzedana z powodu nieporozumienia w rodzinie; przyjmę pierwszą przystępną ofertę, utrzymanie gwarantowane. 178 — 11th St., corner Fourth Ave. (26n)

PIANINO i inne meble salonowe do sprzedania bardzo tanio. Telefon, Lexington 4343. 420 E. 17th St., pierwsze piętro. (26n)

PIEKARNIA do sprzedania, wypiekam towar polski i amerykański, wszelka maszynerja i urządzenia piekarskie, w centrum dzielnicy polskiej, sprzedam tanio z powodu słabego zdrowia. St. Dominik, 204 Lakeview Ave., Lowell, Mass. (25n)

STATIONERY, candy store do sprzedania z trzema pokojami z powodu samotności, bliskie kościoły; tanio. Zgłoszenia do, A. & A. Candy Co., 336 Second St. Jersey City N.J. Tel. Montgomery 507. (24n)

STATIONARY, Cigar i Candy Store, prybory religijne, rekordy, lekarstwa patentowane i wiele innego towaru do sprzedania z powodu małej dzieci. Zgłoszenia, 87 Grand St., Brooklyn (24n)

SALON do sprzedania z powodu dwóch interesów bardzo tanio. J. KUPIS, 158 Stuben St., Jersey City, N. J. (24n)

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

FARMA do sprzedania z powodu nieporozumienia ze wspólnikiem; 73 akry ziemi, dom 11-pokojowy i wszystkie inne potrzebne budynki, 7 sztuk bydła, 14 koń, wozy, wszystka potrzebna maszynerja, 165 kur, na dogodnych warunkach. Agenci wykluczeni. Zainteresowani proszę zgłaszać się na adres, V. Baranowsky, 625 E. 11th St., New York City, Pokój 6. (26n)

NOWE sześciopokojowe jednofamilijne domy; parowe ogrzewanie; wjazd; osaikione werandy; Juniper Ave., corner Jansen Ave., Maspeth około pięć bloków na południe od Maspeth Tramwajowej Stacji. Cena $6,850 tylko, $1,000 gotówki, resztę na mortgage. Właściciel, Anthony Michael na miejscu. Phone Newtown 1729. (25n)

NOWE wolne od podatku murowane dwufamilijne domy, parowe ogrzewanie, osaikione werandy, bita droga, kuchnie i wanny kaflowe, parkietowe podłogi, cena 75 ścisło za rok. PITKIN AVENUE, Corner BEATRICE PLACE. MASPETH, dwa bloki na południe od Grand Street. Właściciel, ANTHONY MICHAEL na miejscu. Telefon, Newtown 1729. (25n)

$500 GOTÓWKI kupi dwufamilijny dom w Jamaica; parowe ogrzewanie, elektryka; kaflowe wanny; wjazd samochodowy tapetowany, 95-24 Allendale St., blisko Beaufort Ave.; przejazd ko. Górna Koleją Brooklyn do Sutphin Blvd., pięć minut pieszo do Beaufort Avenue; pięć minut drogi do polskiego kościoła. Zgłoszenia, J. McKillop, budownicy, 821 Manhattan Ave., Brooklyn, Pokój 8, zastera w biurze codziennie od 1 do 2 po południu. Telefon, Greenpoint 0109. Wieczorem telefonować South 5782. (24n)

SPOSOBNOŚĆ Sprzedaje się jedna z najbogatszych farm; 190 akrów ornej ziemi, reszta zbrzuchy lasi i pastwisko; dom 15-pokojowy, woda w domu; 6 innych budynków, wszystkie w dostatnym stanie, rzeka przepływa przez farmę; 20 dojnych krów, 3 konie, 500 kur, 25 gęsi, kaczki, 20 baranów, 40 świń, 40 buszli kukurydzy, 65 ton siana, dużo owsa i wszelkiego rodzaju zboża, wszystkie maszynerje potrzebna na dużej farmie; szkoła przy farmie, dwa i pół mili do miasta i kolejowej stacji. Cena $10,000, gotówki $4,000. FARMA 70 akrów, 60 akrów ornej ziemi, reszta gruby las pastwisko, dom 8 pokojowy, 4 inne budynki, 2 krowy, 1 koń, 100 kur, dużo kartofli, siana, owsa, wszystka maszynerja, trzy mile do miasta. Cena $2,700, gotówki $1,200.

3 FAM. DREWNIANY PO 6 POKOI DLA RODZINY; ELEKTRYKA; BOILERY NA GORĄCĄ WODĘ; RENT $1,440. CENA $10,300, GOTOWKI OKOLO $3,000. GAWLINSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

Czytajcie! Czytajcie!

Dom 16-amilijny po 4 pokoje i wanna dla rodziny, długoletnie mortgages, przystępna wpłata, reszta około $5,300. Cena $34,000. Stan domu nie ustępuje w niczem nowym domom obecnie budowanym. Dom ten dla odpowiedniego nabywcy jest zapewnieniem przyszłości. Musi być sprzedany w ciągu dwóch tygodni. Nie zwlekajcie. Po informacje pisać lub zgłosić się osobiście na adres, S. Malochleb, 491 E. 142rd St., Bronx, N Y. lub 11 First St., Elizabeth, N. J. (24n)

FARMA 85 akrów, 3-krowy, koń, świnia, 4 kur, akier kartofli, 3 akry owsa, 3 tataraku, 2 akry kukurydzy, cała maszynerja; dom na 6 pokoji, stodoła kurnik studnia na podwórku, sprzedam wszystko z meblami za $2,200, gotówki $1,000, reszta na łatwe spłaty. Nycz Rutzcki, 4 Columbus Ave., Amsterdam, N. Y. (29n)

FARMA 112 akrów, z tego 30 akrów gruntego lasu, budynki, dom składający się z 8 wielkich pokoji, telefon, woda, 8 krów, 2 konie, 4 świnie, kury i gęsi, maszynerja i zbiór z pola, wszystko za $6,000, wpłaty $3,000.

FARM, 103 akry, z czego 25 akrów gruntego lasu, budynek 2-pokojowy, woda, rzeka, 3 krowy, 2 konie, 4 świnie i kury, maszynerja i zbiór z pola, wszystko za $5,000, wpłaty $2,500.

FARMA 150 akrów, z czego połowa lasu do budowli budynki, dom 9-pokojowy, woda, sad, 4 krowy, 3 konie, 2 świnie i kury, maszynerja i zbiór z pola. Cena $1,800, wpłaty $2,000.

Po bliższe informacje zgłosić się tylko po 6 godzinie wieczorem do.

PAUL KUTYŃSKI
263 Avenue B, New York City
pomiędzy 10th i 14th St (1e)

NA SPRZEDAŻ dom jednofamilijny, 8 wielkich pokoji, w polskiej dzielnicy, blisko szkoły i kościoła, pięć minut do miasta Stacji. Cena $7,600. Zgłosić się do właściciela, pn. 74 Carter St., Elmhurst, L. I. (26n)

6 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE; KĄPIELNIE; ELEKTRYKA; WANNY DLA RODZINY; RENTU $2,000, CENA $13,000, GOTOWKI OKOLO $4,000. GAWLINSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

MUROWANY dom do sprzedania w Skarszewie, na Pomorzu; 2 piętra i parter, przy stacji, duży spichlerz, maszyneria, można zamienić na realność w Brooklynie lub okolicy. Zgłoszenia do C. Klein 1284 E. 94th St., Brooklyn. (27n)

BELLAIRE Park, widowa jest zmuszona sprzedać dom, wolny od podatku, cztery ulepszenia, oszklona weranda, lota 30 x 100. Cena $7,500. Składajcie oferty. Można zająć natychmiast. Telefon, Hollis 1052 (27n)

DWIE loty na sprzedaż na Renwick Ave., Staten Island, 120 stóp od linji tramwajowej, nad Clove Valley. Cena $1,250, część gotówki. Charles Caswell, 914 Sixth Ave. New York City. (29n)

DWIE loty na sprzedaż przy linji tramwajowej, Richmond Turn Pike, Staten Island, naprzeciw jeziora Clove Lakes nad Clove Valley. Cena $1,800, część gotówka. Charles Caswell, 914 Sixth Ave., New orkY City. (29n)

6 FAM. MUROWANY, 4 POKOJE DLA RODZINY; NAROŻNY SKLEP; RENT $2,432. CENA $19,750, GOTÓWKI OKOLO $5,000. GAWLINSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

KINGSWAY GARDENS, brooklyński nowy miljon-dolarowy port morski, taniość; dwie piękne loty, porządkowe ulice, miejska woda, chodniki spacerowe, cieniste drzewa, blisko szkół, sklepów i transportacji; tylko $490 kaida; mała wpłata gotówką, reszta na lekkie miesięczne spłaty. Pisać, JOHN SANIAL, 329 — 73rd Street, Brooklyn. (24n)

2 FAM. DREWNIANY; 11 POKOJI; KĄPIELNIE; RENT $948. CENA $6,700, GOTÓWKI OKOŁO $2,500. GAWLINSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

MAŁA FARMA
16,000 Kw. Stóp
Blisko New Yorku
$425 — $5 miesięcznie
$50 WPŁATY 5 minut od wielkiego miasta, 1 blok od szkoły. Elektryczność. Blisko 50 dużych fabryk, sklepów i kościołów. Wyjątka, równa i sucha ziemia.
WŁAŚCICIEL HAMILTON
63 Park Row, New York City
Pokój 910

BOUND BROOK, NEW JERSEY
17 lot, każda 25 do 100, przy tramwaju do Plainfield, New Brunswick, Newark, 15 minut pieszo do wielkich fabryk, w których każdy członek rodziny może otrzymać natychmiast pracę. Cena za wszystkie $1,250, gotówki $150, reszta $10 miesięcznie. Prosze się zgłosić pomiędzy 10 a 1 każdego dnia lub piszcie.
Właściciel
Room 305
126 Liberty St., New York City (27n)

8 FAM. MUROWANY; 5 POKOI DLA RODZINY; KĄPIELNIE; DOM W DOSKONAŁYM STANIE; RENT $2,436. $19,800, GOTÓWKI OKOLO $5,000. GAWLINSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania (Information Wanted)

RZEŹNIK, młody Polak poszukuje pracy w warsztacie w New Yorku lub okolicy. Zgłoszenia, J. K., c. o. Nowy Świat.

WDOWIEC poszukuje inteligentnej wdowy, bezdzietnej, w średnim wieku do zarządzenia domem czworgiem szkolnych dzieci; listy i fotografie proszę przesyłać pod adres, E. Albert, 93 Derby St., Buffalo, N. Y. (25n)

BALWIERZA potrzeba, zdolnego kierka do pierwszorzędnej pracy; koń wspólnika z gotówką $250, 465 W. 51st Street. (24, 25, 26, 27, 30, 1, 2)

Pokoje do wynajęcia (Rooms to let)

MADISON Street 356 i 358 nowo odnowiony apartament, 5 pokoji i wanna, elektryka i gorąca woda, rent 19 miesięcznie (27)

TRZY i czterop pokojowe mieszkania świeżo odnowione, wszelkie ulepszenia, dużo jasne, przewiewne pokoje, 114 113 — 63 Pearsall St., Bliss Hill, Telefon Bluterstone 6434-W. (24n)

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻE Rezultaty